



Wprowadzenie

Wybory!

Te które nas czekają 16 listopada są najważniejszymi, ponieważ wybieramy w nich przedstawicieli władz, które mają największy wpływ na najbliższe nasze otoczenie.

To radny gminy razem z wójtem ustala stawki opłat za wodę, wywóz śmieci i podatki lokalne, radny powiatu zdobędzie - lub nie! środki na drogę powiatową i utrzymanie szpitala, a radny województwa zapewni środki na wodociąg czy kanalizację.

Jeśli chcesz mieć wpływ na swoje codzienne życie, to idź do lokalu wyborczego i wyposażony w rzetelną ocenę kandydatów oraz dowód osobisty, oddaj swój głos na tego, kto najbardziej godzien jest wg. Ciebie zarządzać Twoimi pieniędzmi ... koniecznie idź!!!

Sławomir Rutkowski

Złote Gody w Krasnosielcu



Na zaproszenie Wójta Gminy Krasnosielc Pawła Ruszczyńskiego, 19 października, 35 par przybyło do tutejszego GOK-u, by wspólnie świętować Jubileusz Pożycia Małżeńskiego.

zostali uhonorowani medalem za Długoletnie Pożycie, przyznany przez Prezydenta RP. Szczególne gratulacje za najdłuższy staż małżeński otrzymali państwo Kazimiera i Tadeusz Bryska z Grądów, którzy przeżyli razem 68 lat.



A potem był szampan, przepiękny tort i okazja do wymiany doświadczeń, co robić, żeby tak długo ze sobą być. Zaproszonym gościom czas umilił zespół muzyczno-wokalny nauuczycieli z Raków i Drażdżewa. Wszystkim parom życzymy zdrowia i szczęścia w dalszym wspólnym życiu.

Tomasz Bielawski

Szanowni Czytelnicy

Miesięcznik Wieści znad Orzyca oraz kwartalnik Krasnosielckie Zeszyty Historyczne wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, przygotowywane są w całości w ramach wolontariatu. Wszystkie prace przy tych wydawnictwach wykonywane są przez Zespół Redakcyjny oraz Współpracowników nieodpłatnie i bezinteresownie. Jedyne koszty jakie ponosimy to druk, i tak np. wydrukowanie minionego 20 stronicowego wydania Wieści kosztowało 325,50 zł.

Wszystkie osoby, które chciałyby uczestniczyć w tych obywatelskich na wskroś działaniach, zapraszam zarówno do pisania na naszych łamach, jak i uczestniczenia w finansowaniu druku. Wsparcie finansowe prosimy kierować na konto TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu.

Od ukazania się na początku lipca br. w Wieściach, pierwszej informacji pisemnej zawierającej prośbę o wsparcie finansowe druku Wieści, na konto bankowe TPZK wpłynęło 31 wpłat – składam wielkie podziękowanie dla Darczyńców za wsparcie tej obywatelskiej inicjatywy. W błędzie jest ten kto myśli, że wsparcie Wieści skromną wpłatą, np. 50 zł - nic nie da, właśnie takie dowody dają siłę do pracy nam – piszącym i tworzącym Wieści, bo są one dowodem wartości naszej pracy i potrzeby jej kontynuacji.

Naprawiajmy naszą codzienność, między innymi wspierając tych, których działanie nam się podoba.

Z góry bardzo dziękuję w imieniu TPZK
Sławomir Rutkowski

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

Wszystko zaczęło się uroczystą Mszą Świętą w miejscowym kościele, celebrowaną przez Księdza Dziekana Andrzeja Golbińskiego i Księdza Leszka Misiarczyka. Homilię wygłosił ks. Jacek Kotowski, Diecezjalny Duszpasterz Rodzin. Następnie „Złote Pary” przeniosły się do Sali GOK-u, gdzie zostały przywitane przez Wójta Gminy, który podziękował im za wieloletnie pożycie i postawił za wzór do naśladowania. Dostojni Jubilaci

SERWIS
OPON
WULKANIZACJA
Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielc, ul Baśniowa 14

Opowieści z amelińskiego lasu

W niedzielę 5 września 2014 r. Parafialne Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Bądźmy razem” z Amelina zaprosiło mieszkańców gminy Krasnosielc do udziału w wiejskiej grze terenowej pt. „Opowieści z amelińskiego lasu”. W rozgrywkach udział wzięło pięć drużyn z parafii Amelin, z Drażdżewa, Nowego Sielca i innych miejscowości.

Uczestnicy gry zgromadzili się na placu przy remizie w Amelinie. Powitani zostali przez głównych organizatorów imprezy: ks. Szczepana Borkowskiego i Urszulę Dembicką. Omówili oni zadania stojące przed graczami, regulamin gry i wszelkie szczegóły organizacyjne. Następnie drużyny zaopatrzone w mapy i inne niezbędne materiały wyruszyły na wyznaczone trasy.

Przed wejściem do lasu stał Pan Leśniczy z dubeltówką, w rolę którego wcielił się Tomasz Bielawski z Nowego Sielca. Pan Leśniczy najpierw sprawdzał, czy członkowie każdej drużyny mają odpowiednią wiedzę, by móc bezpiecznie spacerować po lesie. Dopiero potem pozwalał graczom na dalszą wędrówkę. Po drodze każda drużyna musiała zmierzyć się z kilkoma, wcale nie tak prostymi zadaniami. Najpierw było spotkanie z zielarkami, u których należało rozpoznać różne zioła i gatunki leśnych drzew. A także posmakować nalewek i zgadnąć z jakich owoców i ziół zostały zrobione. Kolejnym zadaniem było zbieranie grzybów. Niestety papierowych, bo tych prawdziwych z powodu suszy było niewiele. Zebrane grzyby trzeba było nazwać i podzielić na jadalne i niejadalne. Prawdziwym wyzwaniem dla większości było trafienie z łuku do umieszczonej na drzewie tarczy. Niewielu się to udało. Była jeszcze gra w kółko i krzyżyk z Leśnym Lichem, rozwiązywanie rebusów, układanie leśnych puzzli i bajkowe zagadki u krasnoludków. Za każde poprawnie wykonane zadanie drużyny otrzymywały punkty w postaci szyszek, które na zakończenie zabawy zliczył Pan Leśniczy. Najwięcej szyszek zebrała drużyna z Nowego Sielca i to oni otrzymali upominek ufundowany przez organizatorów. Pozostali nagrodzeni zostali pamiątkowymi dyplomami.

Na zakończenie imprezy czekał na wszystkich poczęstunek przygotowany przez panie z kół gospodyń wiejskich i strażaków. Po kilku godzinach na świeżym powietrzu i ponad 2-kilometrowej wycieczce apetyty wszystkim dopisywały, więc jedzenie szybko zniknęło z talerzy. Wszyscy zgodnie uznali, że był to dobry sposób na spędzenie wolnego czasu.

Gra terenowa „Opowieści z amelińskiego lasu” została zorganizowana w ramach seminarium „Gra terenowa jako narzędzie aktywizacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców gmin wiejskich” przez Regionalny Ośrodek EFS w Ostrołęce. Głównym gospodarzem gry było Parafialne Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Bądźmy razem” w Amelinie wchodzące w skład Partnerstwa Lokalnego „Bądźmy razem”. W przygotowanie gry włączyły się różne organizacje, wchodzące również w skład Partnerstwa, takie jak: Koła Gospodyń Wiejskich w Amelinie, Niesułowie i Grabowie, OSP w Amelinie i Niesułowie, ale także osoby spoza Partnerstwa, a mianowicie: Tomasz i Małgorzata Bielawscy, Cezary Bojarski, Eliza



Górska, Aldona Szcześniak i inni.

Katarzyna Olzacka



Fotki z Nowego Sielca

Zgodnie z zapowiedzią przedstawiamy Państwu fotograficzną relację z Rodzinnego Pikniku Integracyjnego, który odbył się 28 września w Nowym Sielcu. Aż miło powspominać...

Tomasz Bielawski



Centrum Handlowe „JAN” w Drążdzewie otwarte

Na handlowej mapie Drążdzewa pojawił się nowy punkt - Centrum Handlowe „JAN”. Otwarcie nastąpiło w sobotę 18 października 2014 r. Klientów powitał właściciel sklepu Jan Szulc. Uroczystego poświęcenia obiektu dokonał ks. Leszek Kamiński. Sklep mieści się w budynku po byłej zlewni mleka, w sąsiedztwie ronda.

Tadeusz Kruk



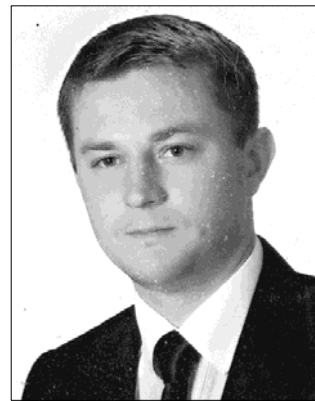
Nauczyciel Roku 2014

Środowisko Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej postanowiło wyróżnić kilku pedagogów tytułem „Nauczyciel roku 2014”. Celem tego działania jest zabranie pozytywnego głosu w dyskusji nad edukacją szkolną naszej gminy.

Gdy spytamy w zaufanej rozmowie ucznia, rodzica czy inną osobę o prawdziwego nauczyciela w naszym otoczeniu, to zawsze wymienione jest jakieś nazwisko, często wiele nazwisk. Trudniej już jest z uzasadnieniem, ale to przekonanie, że takowi pedagodzy są jest powszechne.

Nazbyt często też wyrażamy krytyczne opinie o funkcjonowaniu oświaty, czasem są one uzasadnione, a czasem nie - co w mojej ocenie wynika głównie z braku wiedzy. Na pewno jednak brakuje płaszczyzny, na której taka rzeczowa i życzliwa dyskusja mogłaby się odbywać, schodzi więc do podziemia, a to nie jest najlepsze dla sprawy, jaką jest poprawa edukacji – bo poprawić przecież zawsze można.

Tym razem dokonałem jednoosobowo dość szeroki konsultacji, opierając się na rozmowach z wieloma osobami, prosząc o opinie który nauczyciel godzien jest takiego wyróżnienia.



Pytałem dorosłych i młodzież, pytałem innych pedagogów. Z rozmów tych wyłoniła się pewna grupa nauczycieli, spośród których wybrałem trzech, po jednym dla każdego poziomu szkół.

I tak, miło mi oznajmić, że nauczycielem roku w 2014 roku zostali:

1. W kategorii szkół podstawowych – Agnieszka Mikulak – nauczyciel Szkoły Podstawowej w Rakach.
2. W kategorii Gimnazjum – Konrad Zysk, nauczyciel uczący zarówno w Gimnazjum jak i Zespole Szkół średnich w Krasnosielcu.

3. W kategorii szkół średnich – Tomasz Olkowski, nauczyciel i Dyrektor w Zespole Szkół w Krasnosielcu.

Gratuluję Państwu wspaniałej opinii jaką o Państwa pracy edukacyjnej mają inni, pod którą to i ja się podpisuję również. Jest ona zasłużona i ... zobowiązuje, zatem dalej życząc pracy pełnej pasji na rzecz młodego pokolenia.

Sławomir Rutkowski
Prezes TPZK

Więści z naszych szkół i przedszkoli

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

...w Krasnosielcu

19 września już po raz drugi wychowankowie naszego przedszkola świętowali Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka. Każde dziecko otrzymało pamiątkowy znaczek oraz kolorowy balonik. W barwnym korowodzie, ze śpiewem na ustach, wszystkie przedszkolaki wraz z na-



uczycielami przeszły ulicami Krasnosielca do przedszkolnego ogródka, gdzie miała miejsce dalsza część imprezy. Tam też wszyscy zebrani odśpiewali „Hymn Przedszkolaka”. Następnie dzieci brały udział w wielu grach i zabawach integracyjnych. Nie zabrakło również słodkiego poczęstunku – mamy zadbały o pyszne, domowe ciasta, a Panie kucharki o zdrowe, owocowe przekąski.

Katarzyna Brakoniecka

...w Drążdzewie

W poniedziałek 22 września grupa przedszkolna „Słoneczka” z Drążdzewa obchodziła ważne święto jakim jest tzw. „Dzień Przedszkolaka”. Tego dnia sala przedszkolna wyglądała wyjątkowo, ponieważ z samego rana dzieci pięknie ustroiły ją kolorowymi balonami. Tuż po śniadaniu dzieci w grupach pomalowały farbami ogromne słońca i umieściły je w sali. Każda grupa była dumna ze swojego plakatu i tym samym na twarzy każdego dziecka pojawił się uśmiech. Następnie przed-



zskolaki otrzymały kolorowe baloniki i cała grupa udała się na barwny przemarsz okolicami Drążdzewa.

Na zakończenie tak miłego dnia dzieci z pomocą swoich mam przygotowały słodki poczęstunek i wspólnie odśpiewały hymn przedszkolaka. Tego dnia każde dziecko otrzymało również medal z okazji „Dnia Przedszkolaka”. Był to dzień pełen wrażeń i niespodzianek. Mamy nadzieję, że tego dnia każde dziecko poczuło się jak prawdziwy „Przedszkolak”.

Justyna Rupińska

Na redakcyjnego maila otrzymaliśmy też relację z obchodów Dnia Przedszkolaka w grupie drążdzewskich Truskawek. Piszą w nim, między innymi że: „W piątek 19 września przedszkolna grupa „Truskawki” w Drążdzewie udała się na rajd rowerowy z racji Dnia Przedszkolaka. Trasa była krótka, ale dla każdego rowerzysty bardzo przyjemna. O godzinie 10.00 wspólnie z rodzicami wyruszyliśmy do Karolewa. Na drodze tworzyliśmy długi peloton i wielu kierowców patrzyło na nas z zachwytem, machali do nas. Dzieci były dzielne, dumnie kręciły pedałami i mknęły przed siebie pod opieką dorosłych. Na miejscu czekała na



nas miła niespodzianka: duża trampolina i ognisko. Dzieci wspólnie z mamami piekły kielbaski. Zabawy było co niemiara. Ogromną niespodzianką był tort i 100 balonów oraz lampion, który puściliśmy w górę po odśpiewaniu hymnu przedszkolaka. Dzieciaki nie mogły doczekać się drogi powrotnej.

Wróciliśmy wszyscy zadowoleni i szczęśliwi. Bardzo nam się podobało. Mam nadzieję, że „Truskawki” swoje święto spędziły równie uroczysto, co i zabawnie.

Dziękujemy za pomoc naszym Mamom”

oprac. Mirosław Chodkowski



Dzień Chłopca ...w „Słoneczkach”

30 września 2014 dzieci z grupy przedszkolnej „Słoneczka” obchodziły „Dzień Chłopca”. Dziewczynki złożyły chłopcom życzenia i odśpiewały 100 lat, a potem podarowały im zakupione przez rodziców zabawki - traktory.

...w drażdżewskiej szkole

Również ze szkoły w Drażdżewie otrzymaliśmy sympatyczny mail o obchodach Dnia Chłopca – Oto co w nim przeczytaliśmy: „We wtorek 30 września z okazji Dnia Chłopca w szkole w Drażdżewie odbyła się dyskoteka.



Zabawa była udana i roztańczona. Rytmiczna muzyka porywała do tańca nawet najbardziej opornych.

Uczniowie bawili się świetnie do samego końca, a szczególnie chłopcy, którzy brali udział w różnych konkursach m. in. malowanie

Żeby dziewczynkom nie było smutno w tym dniu otrzymały upominki - koniki Ponny.

Wszystkie dzieci bardzo cieszyły się z otrzymanych prezentów. Wspólna zabawa z nowymi zabawkami nie miała końca. Był to bardzo ciekawy i wesoły dzień.

Alicja Mizerek

pasnokci, przebieranie się, rozpoznawanie potraw z zasłoniętymi oczami, odpowiadanie na pytania.

Dyskoteka była udana, dostarczyła wielu wrażeń.

oprac. Mirosław Chodkowski

Niezwykłe lekcje ...w Zespole Szkół w Krasnosielcu

W dniu 16 października 2014 r. w Zespole Szkół w Krasnosielcu w ramach Tygodnia Regionalnego zorganizowanego przez Wójta Gminy Krasnosielc odbyły się warsztaty z twórcami ludowymi.

Klasy II a i II b wykonywały kurpiowskie wycinanki, zajęcia prowadziła pani Anna Ceberek. Dzieci mogły obejrzeć wykonane przez twórczynię wycinanki kurpiowskie. Mogli też sami spróbować wykonać wycinankę, m.in.:



serwetkę.

Klasy IV i V Szkoły Podstawowej wykonywały pająki z bibuły pod czujnym okiem twórczyni ludowej p. Czesławy Lewandowskiej.

Dla chłopców z Gimnazjum pan Andrzej Staśkiewicz prowadził zajęcia z rzeźbienia w drewnie. Natomiast uczennice Gimnazjum poznawały tajniki haftu krzyżykowego pod kierunkiem Ewy Król.

Andrzej Sierak

...w drażdżewskiej Szkole

Redakcja „Wieści...” otrzymała ciekawe informacje o niezwykłych lekcjach zorganizowanych w Szkole Podstawowej w Drażdżewie w pierwszej z nich czytamy, że: *Opiekunka Szkolnego Koła Caritas (SKC) Maria Cieszevska zorganizowała w czwartek 2 października warsztaty plastyczne pod kierunkiem Haliny Ogonowskiej, która jest członkiem parafialnego zespołu Caritas i z wykształcenia technikiem odzieży.*

W warsztatach integracyjnych wzięli udział członkowie RSU i SKC oraz sympatycy SKC.

Zajęcia zorganizowane zostały z okazji zbliżającego się Dnia Edukacji Narodowej, w celu przygotowania upominków przez uczniów.

Dzieci wykonywały ze styropianu „torciki” pięknie i starannie przyozdobione krepiną i innymi materiałami.

Celem zajęć było rozbudzanie zainteresowania sztuką, plastyką, odkrywanie w sobie naturalnych predyspozycji i uzdolnień, to wszystko skłaniało dzieci do samodzielnej twórczości i działania.”

W następnej relacji czytamy: *”W środę, 17 września 2014 r. szkołę w Drażdżewie odwiedziła firma Next z Nowego Sącza, która dla uczniów z klas IV-VI przedstawiła interesujący film z zakresu ekologii. Uczniowie dowiedzieli się czym jest ekologia, jakie są odnawialne i nieodnawialne źródła energii. Film uświadomił potrzebę oszczędzania wody i racjonalnego gospodarowania zasobami mineralnymi. Ponadto dzieci dowiedziały się, co należy robić, aby oszczędzać energię. Widzowie z zainteresowaniem śledzili zastosowanie recyklingu i jak należy segregować*



odpady. Dzieci zrozumiały, że pracowitość, rozsądek i racjonalne działanie zawsze się oplaci. Tematyka ekologiczna jest ważna, a przekazana w formie obrazowej na długo pozostanie w pamięci uczniów.

Ciekawa lekcja odbyła się również w klasach I-III w tejże szkole: *Dzieci oraz grupy przedszkolne obejrzały bajkę o prądzie elektrycznym. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści chłopca, który przedstawił, jak należy oszczędzać prąd, jakie sytuacje związane z prądem mogą być dla nich niebezpieczne oraz jak należy zachowywać się w czasie burzy. Po wyświetleniu filmu pani prowadząca przeprowadziła z dziećmi ciekawą pogadankę o prądzie elektrycznym. Mali słuchacze z chęcią udzielali odpowiedzi oraz zadawali zaskakujące pytania.*

Natomiast nauczycielka z Drażdżewa Justyna Rupińska przekazała nam kolejną relację z lekcji bezpieczeństwa z policjantem: *„24 września do szkoły w Drażdżewie przybył zaproszony gość - policjant z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowiec-*



kim - Dariusz Matulewicz. Spotkanie odbywało się w trzech grupach: I – klasy I – III, II – Klasy IV – VI, i III – dzieci z trzech oddziałów przedszkolnych wraz z wychowawczyniami. Podczas spotkania dzieci przypominały sobie jak bezpiecznie poruszać się po drogach, podróżować samochodem oraz na jaki numer telefonu należy zadzwonić w niebezpiecznych sytuacjach. Pan policjant opowiadał o swojej pracy, przypominał o przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa. Szczególnym zainteresowa-

niem wśród dzieci cieszyła się prezentacja wyposażenia policyjnego niezbędnego podczas wykonywania pracy. Uwieńczeniem spotkania z policjantem była możliwość obejrzenia z bliska radiowozu, który na czas pobytu zaproszonego gościa stanął przed szkołą. Chętne i odważne dzieci miały okazję usiąść na chwilę w radiowozie i dokładnie się wszystkiemu przyjrzeć. Dzieci aktywnie uczestniczyły w spotkaniu, zadawały pytania, dzieliły się swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami. Spotkanie to z

pewnością będzie miało wpływ na poprawę bezpieczeństwa dzieci na drogach i w szkole oraz na kreowanie pozytywnego wizerunku policjanta i znaczenia jego pracy dla społeczeństwa.

Serdecznie dziękujemy panu policjantowi, że znalazł czas na spotkanie z uczniami.

Z całą pewnością na takich lekcjach wiedza znacznie łatwiej wchodzi do głowy.

oprac. Mirosław Chodkowski

Wycieczka do Ostrołęki i Łomży

Niezwykłe lekcje mogą się odbywać poza szkołą np. na szkolnej wycieczce o czym czytamy w kolejnym mailu z Drażdżewa: W poniedziałek 6 października 2014 roku uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej w Drażdżewie wyruszyli wraz z opiekunami na wycieczkę do Ostrołęki i Łomży.

Najpierw odkryliśmy świat Teatru Lalki i Aktora w Łomży. Przed spektaklem obejrzelśmy zgromadzone w wieży widokowej i w kawiarni teatralnej rekwizyty, afisze teatralne i stare, będące już na zasłużonej „aktorskiej emeryturze” lalki, marionetki, hawajki, pacynki.

Weszliśmy na wieżę widokową teatru, z której można podziwiać piękne widoki łomżyńskiej ziemi.

W oczekiwaniu na spektakl zwiedziliśmy pracownię plastyczną, gdzie poznaliśmy tajniki powstawania rekwizytów teatralnych. Pani Dorota Prusaczyk opowiedziała nam o etapach tworzenia kostiumów, lalek i scenografii. Zapoznała z narzędziami pracy. Pokazała szkice i projekty scenografii.



Z zaciekawieniem obejrzelśmy spektakl: „Chłopiec i szczęście” opowiadający historię biednego chłopca, który dzięki splotowi sprzyjających okoliczności trafił na królewski dwór przekonując się, że szczęście może przyjść w każdej chwili. Historia ta ma w sobie rodzaj przekory w sposobie postrzegania czym jest dobro. Spektakl utrzymany w jest konwencji teatru w teatrze, wykorzystuje zarówno plan lalkowy jak i aktorski.

Cóż to byłaby wycieczka bez McDonalda, dlatego też po pobycie w teatrze udaliśmy się tam na posiłek..

Następnie wyruszyliśmy do Ostrołęki, gdzie w salonie zabaw „Urwis” czekało na nas wiele atrakcji. Dzieci z radością pokonywały tory przeszkód, bawiły się w suchym basenie z piłeczkami, zjeżdżały ze zjeżdżalni oraz jeździły samochodami i rowerkami. Miały okazję grać w bilard i w piłkarzyki. Ciekawą atrakcją okazało się malowanie twarzy. Dużym zainteresowaniem cieszyła się gra X - Box Kinect składająca się z mini gier, w których gracz wykonuje czynności rękami, nogami oraz całym ciałem.

Wycieczka była bardzo udana, tym bardziej, że dopisywała nam pogoda. Pełni doznań i wrażeń wróciliśmy do Drażdżewa.

oprac. Mirosław Chodkowski

75. rocznica Polskiego Państwa Podziemnego

Tym razem lekcja historii w Szkole Podstawowej w Drażdżewie: W czwartek 25 września 2014 r. w szkole w Drażdżewie odbył się uroczysty apel upamiętniający przypadającą 27 września 75. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. „My z niego wszyscy...” to hasło ogólnopolskiej akcji upamiętniającej Dzień Polskiego Państwa Podziemnego.

Na początek głos zabrała dyrektor Barbara Kluczek, która przeczytała list Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dra Łukasza Kamińskiego. Na budynku szkoły zawisła biało-czerwona flaga. Odśpiewany został hymn narodowy. Uczniowie obejrżeli prezentację multimedialną o dziele Polski Podziemnej przygotowaną przez Michała Walaskę. Dowiedzieli się czym było Polskie Państwo Podziemne, kto do niego należał, jakie cele jemu przysięcały, a także, co jest symbolem Polski walczącej, jakie



powanej przez Niemców i Rosjan. Polskie państwo to wypełniało podstawowe funkcje: działał podziemny rząd i parlament, tajne sądownictwo i oświata. Kierowane było z wolnych krajów sojusznicych, głównie z Londynu, przez w pełni legalne władze naczelne Rzeczypospolitej: prezydenta, rząd i Naczelnego Wodza oraz ich krajowe przedstawicielstwa.

Dzieci przedszkolne dowiedziały się co jest

godłem naszego kraju, co symbolizują barwy ojczyste - biel i czerwień, kim byli i jak wyglądali żołnierze w czasach II wojny światowej. Podczas apelu minutą ciszy oddano cześć tym, którzy życie swoje poświęcili za wolność, tym, którzy tej wolności nie doczekali, a przede wszystkim tym, którzy wciąż żyją wśród nas.

oprac. Mirosław Chodkowski

były polskie załóżki państwa podziemnego i jego zbrojnego ramienia. Na terenach oku-

ZESPÓŁ MUZYCZNY
Holiday Music
Muzyczna oprawa imprez wesela, urodziny, rocznice itp.
tel. 516 817 900
e-mail: zborowice111@wp.pl

Wypożyczalnia Kostiumów
KRASNOŚIELC
666-057-751
Oferujemy stroje dla dzieci i dorosłych na bale karnawałowe, jasełka i przedstawienia
www.wypożyczalniabajka.pl

Święto pierwszaków

...w Szkole Podstawowej w Krasnosielcu

W dniu 10 października 2014 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Krasnosielcu odbyło się uroczyste pasowanie pierwszaków na ucznia. Uczniów i gości powitał dyrektor zespołu Szkół w Krasnosielcu Pan Andrzej Maluchnik, wśród gości byli: Wójt Gminy Krasnosielc Paweł Ruszczyński, Mirosław Augustyniak radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Grzegorz Trojanowski – kierownik posterunku Policji w Krasnosielcu, Tomasz Łysiak – Komendant Powiatowy Policji w Makowie Mazowieckim. Dyrektor powiedział, że cieszy się bardzo z tak licznej obecności gości. To bardzo podniosła uroczystość dla uczniów, rodziców. Podkreślił również, iż najważniejszy jest dobry start, a w naszej szkole dysponujemy dobrze wyposażonym miejscem do nauki a także do zabawy. Cieszy też duże zainteresowanie rodziców. Życzył Rodzicom i dzieciom wielu sukcesów w nauce. Jako kolejny głos zabrał Wójt Gminy Krasnosielc Paweł Ruszczyński, który powiedział m.in.: *Zaczyna się dla Was ważny, trudny, wymagający wiele pracy etap. Życzył dzieciom, rodzicom, nauczycielom dużo siły, zapału w całej edukacji młodego pokolenia.*

Po części oficjalnej nadszedł czas dla pierwszaków. Odświętnie ubrani w kolorowych biretach zaprezentowali swoje umiejętności recytatorskie i wokalne. Następnie pierwszaki przed całą społecznością uczniowską złożyli ślubowanie. Obiecali „... *Pilnie świat poznawać. Dobry przykład dawać, być pomocnym w domu, szkole i wypełniać ucznia rolę. (...) Nauczycieli szanować, do lekcji się przygotować, działać na rzecz swojej szkoły, być uprzejmym i wesołym*”.

Pasowania na ucznia dokonał Dyrektor Zespołu Szkół Andrzej Maluchnik. Uczniowie



otrzymali pamiątkowe dyplomy, kufereki obfi-

jezdni. Podkreślił wagę elementów odblasko-



wości od rodziców i Rady Rodziców SP, słodki upominek od Wójta Gminy Krasnosielc i elementy odblaskowe od WORD – u w Ostrołęce.

W tym dniu odbyło się także losowanie roweru ufundowanego przez WORD w Ostrołęce w ramach akcji propagującej bezpieczeństwo na jezdni. Pan Mirosław Augustyniak podkreślił wagę edukacji na temat bezpieczeństwa na

wych, które uczniowie otrzymali w prezencie. Ważne jest także żeby dziadkowie, rodzice dawali dobry przykład.

Rodzicom klas pierwszych rozdano kupony konkursowe z pytaniami na temat ruchu drogowego. Spośród wypełnionych kuponów nagrody rozlosował Komendant Powiatowy Policji Tomasz Łysiak. Szczęśliwą właścicielką roweru został Małgosia Zabielska z kl. I a, zestawy akcesoriów rowerowych wylosowali: Natalia Osowska z kl. I a, Rafał Kilanowski z kl. I a, Mirosław Rosołowski z kl. I a, Alicja Napierkowska z kl. I a i Marcin Kuplicki z kl. I b.

Pan Komendant pogratulował szczęśliwym posiadaczom nagród i życzył bezpiecznej drogi do szkoły.

Na zakończenie klasy pierwsze zrobiły pamiątkowe zdjęcia z zaproszonymi gośćmi.

Andrzej Sierak

... w Szkole Podstawowej w Drążdzewie

1 października od samego rana panowała świąteczna atmosfera w Publicznej Szkole Podstawowej w Drążdzewie. Właśnie tego dnia swoje święto obchodzili pierwszoklasiści. Uczniowie wszystkich klas ubrani w strój galowy, dekoracja sali gimnastycznej, przygotowany sprzęt nagłaśniający - to wszystko po to, aby ślubowanie pierwszaków wypadło jak najbardziej uroczysto.

Wreszcie nadszedł moment rozpoczęcia. Pani dyrektor powitała gorąco rodziców, nauczycieli i uczniów, a szczególnie serdecznie klasę pierwszą, której „oddala głos”. Pierwszaki mogły zaprezentować swoje umiejętności aktorskie recytując wiersze i śpiewając piosenki. Uczniowie klasy pierwszej przygotowywali się do tej uroczystości od początku roku szkolnego. Uczyli się dzielnie tekstów wierszy, piosenek, wytrwale ćwiczyli podczas prób. Znajomość przepisów ruchu drogowego, pięknie zaśpiewane piosenki, przyjaźń i koleżeństwo w grupie rówieśniczej to dowód, że dzieci są gotowe do sumiennej pracy w szkole.

Po zakończonej części artystycznej w niezwykle podniosłej atmosferze, przed poczem



sztandarowym pierwszacy ślubowali być dobrymi Polakami, godnie reprezentować swoją szkołę, swym zachowaniem i nauką sprawiać radość rodzicom i nauczycielom. Po złożeniu ślubowania pani dyrektor dokonała symbolicznego pasowania na ucznia. „Pasuję Cię na ucznia” - mówiła, dotykając olbrzymią kredką - jak czarodziejską różdżką ramion swoich podopiecznych. Następnie uczniowie otrzymali

dyplomy i drobne upominki. Potem udali się do swojej sali na słodki poczęstunek, który przygotowali dla swoich pociech rodzice.

Ten dzień na długo zostanie pierwszacom w pamięci.

Anna Zega

Święto pierwszaków ...w Gimnazjum

W dniu 16.10.2014r. w Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II w Krasnosielcu świętowano Dzień Papieski połączony ze ślubowaniem uczniów klas pierwszych. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem poczty sztandarowej i odśpiewaniem hymnu szkolnego. Następnie głos zabrał Dyrektor Zespołu Szkół Pan Andrzej Maluchnik, który zwrócił się do uczniów klas pierwszych i powiedział m.in.: *Drodzy pierwszoklasiści przed Wami trzy lata nauki w gimnazjum, a to jest obowiązek i przywilej, żebyście byli w pełni przygotowani do wejścia w dorosłość. Musicie współpracować z nauczycielami, żeby w życiu odnieść sukces. Uczcie się i wymagajcie od siebie jak najwięcej pamiętając o słowach patrona Jana Pawła II „Wymagajcie od siebie więcej niż inni od Was wymagają.”*

Po przemówieniu dyrektora przedstawiciele klas pierwszych przystąpili do ślubowania na sztandar szkoły.

Kolejną częścią apelu był przygotowany przez siostrę Agnieszkę Ciurzyńską teleturniej wiedzy o świętym Janie Pawle II. Powołano jury teleturnieju w składzie: Dyrektor Zespołu Szkół w Krasnosielcu – Andrzej Maluchnik, Dyrektor Publicznej Biblioteki Samorządowej w Krasnosielcu – Krystyna Wierzbicka – Rybacka, przedstawiciel Samorządu Szkolnego PG – Klaudia Ciuchta. Teleturniej prowadziły uczennice kl. III d: Justyna Olkowska, Nikole



Grabowska, Anna Ferenc i Nikolina Pakieła. Z każdej klasy pierwszej wybrano sześciuosobowe drużyny, których przedstawiciele losowali pytania o życie Jana Pawła II i po nardzie całej drużyny przedstawiciel udzielał odpowiedzi.

Po teleturnieju odbył się konkurs dla klas I na najładniej zaśpiewaną ulubioną pieśń Papieża „Barke”.

W imieniu jury wyniki ogłosił wicedyrektor Mirosław Chodkowski, przedstawiając się one następująco:

- I miejsce – klasa I a
- II miejsce – klasa I b
- III miejsce – klasa I c

Drużynom z poszczególnych klas pierwszych nagrody wręczyły prowadzące uczennice z kl. III d, a wicedyrektor Mirosław Chodkowski wręczył nagrodę specjalną dla Szymona Ferency ucznia kl. I c, który dzielnie wspierał swoją klasę w śpiewaniu „Barke”. Uczniowie rocznika 2001 zostali przyjęci do społeczności szkolnej.

Marzenna Sierak

Święto Pieczonego Ziemniaka



W czwartek 9 października na boisku szkolnym w Drądzewie zostało zorganizowane tzw. „Święto Pieczonego Ziemniaka”, w którym uczestniczyły dzieci przedszkolne z trzech oddziałów: „Słoneczka”, „Motylki” i „Truskawki”. Uroczystość odbyła się przy współpracy nauczycieli, jak też rodziców, którzy chętnie przyczynili się do tego, aby ten dzień był wyjątkowo radosny dla przedszkolaków. Obchody rozpoczęły się rozpalaniem ogniska przez przybyłych rodziców. Następnie odbyły się gry i konkursy zorganizowane przez wychowawców grup, w których uczestniczyły zarówno dzieci, jak też rodzice. Wszyscy mieli okazję wykazać się w takich konkurencjach jak: gorący kartofelek, podawanie ziemniaków górą lub dołem, kelnerzy, czy też rzucanie do celu. Uroczystości towarzyszyły również liczne zabawy przy muzyce. Kulminacyjnym punktem święta okazał się poczęstunek przygotowany przez

niezastąpionych rodziców. Każdy mógł poczęstować się frytkami oraz ziemniakami z ogni-

ska, czyli „piekasami”. Tego dnia humory i pogoda dopisała, więc zabaw była znakomita. Ten wyjątkowo słoneczny i jesienny dzień pachnący ziemniakiem na pewno wszyscy będą miło wspominać.

Justyna Rupińska



Lekcja w kwiaciarni

Dawno już wielu nauczycieli przekonało się że najłatwiej i najszybciej można nauczyć uczniów nowych umiejętności nie w szkole, a na wszelkiego typu wycieczkach, spacerach warsztatach poza szkołą. W Zespole Szkół w Krasnosielcu tę zasadę stosuje się już od pierwszej klasy Szkoły Podstawowej. 16 października uczniowie klasy Ib wybrali się na wycieczkę do kwiaciarni. Celem wycieczki była nauka rozpoznawania kwiatów oraz zapoznanie się ze sposobami pielęgnowania roślin ozdobnych i układania z kwiatów bukietów i wiązanek i stroików. Właścicielka kwiaciarni Pani Zofia Czajkowska nauczyła dzieci rozpoznawania różnych gatunków kwiatów, pokazała różne rośliny doniczkowe i opowiedziała im o tym jak należy je pielęgnować, i jak je należy podlewać i odżywiać. Potem uczniowie przeszli do praktycznego działania. Wspólnie z kwiaciarką ułożyli piękny bukiet z róż oraz stroik na cmentarz. Pani Zofia nauczyła ich jak należy przycinać łodygi, jak wiązać wstążeczki i jak dekorować kompozycje kwiatowe różnymi dodatkami. Na koniec tej niecodziennej lekcji obdarowała każde dziecko różnymi „kwiatowymi” drobiazgami i słodyczkami. W podziękowaniu za taką lekcję dzieci wręczyły kwiaciarce słodycze, a Pani Wychowawczyni dostała wykonaną przez dzieci wiązanek kwiatową.

Anna Chodkowska, wych. kl Ib

... biją Rekord Guinnessa!

30 września wychowankowie Publicznego Samorządowego Przedszkola w Krasnosielcu brali udział w Ogólnopolskim Programie Edukacji Zdrowotnej dla Przedszkolaków - Akademia Aquafresh.

W tegorocznej edycji Akademia Aquafresh postanowiła ustanowić Rekord Guinnessa w największej liczbie osób myjących zęby

w tym samym czasie. 30 września 2014 r. o godzinie 12,00 przez 2 minuty wszystkie przedszkolaki wspólnie szczotkowały ząbki! Zarówno przedszkole, jak i każde dziecko otrzymało certyfikat świadczący o uczestnictwie w ustanawianiu rekordu.

*Katarzyna Brakoniecka
nauczyciel logopeda PSP
w Krasnosielcu*



Teatralne spotkanie w przedszkolu

W czwartek 25 września 2014r. Publiczne Samorządowe Przedszkole w Krasnosielcu odwiedzili aktorzy z Białegostoku. Przedstawili dzieciom spektakl teatralny pt. „Szkolna wyprawa w świat książek i bajek”. W zabawny sposób aktorzy opowiedzieli historię ucznia, wykorzystując w tym postaci z twórczości Juliana Tuwima, takie jak – Pan Hilary czy Rycerz Krzykański. Dzieci były zaangażowane pod-

czas przedstawienia – wspólnie z występującymi postaciami się bawili i wykonywali ich polecenia. Małe formy teatralne to nie tylko przyjemnie spędzony czas, ale także inny sposób na zdobywanie wiedzy i nowych doświadczeń. Z niecierpliwością czekamy na następny spektakl.

*Katarzyna Brakoniecka
nauczyciel logopeda PSP
w Krasnosielcu*



Dzień Nauczyciela

Dnia 13 października 2014 roku w Zespole Szkół w Krasnosielcu odbył się uroczysty apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość rozpoczął Pan Dyrektor Zespołu Szkół Andrzej Maluchnik od powitania zaproszonych gości, wśród nich byli: Wójt Gminy Krasnosielc Paweł Ruszczyński, emerytowani nauczy-

Przy tej uroczystej okazji Dyrektor wręczył nauczycielom Nagrody Dyrektora, otrzymali je: Mirosław Chodkowski, Barbara Dudek, Wanda Dziąba, Małgorzata Glinka, Anna Krukowska, Nina Grabowska, Edmund Mąka, Ewa Olkowska, Justyna Oleksy, Marzenna Sierak, Bożena Szymańska i Boże-



ciele i pracownicy szkoły. Pan Dyrektor powiedział m.in.: Dzień Edukacji Narodowej to wspólne święto nauczycieli i uczniów. Wszyscy w tym dniu cieszą się, że mogą uczyć się i rozwijać. Dzień ten to okazja do podziękowania za pracę, trud podejmowany dla dobra młodego pokolenia, za dodatkowy czas poświęcany uczniom. Podziękował również pracownikom obsługi i administracji, których praca nie zawsze jest widoczna. Święto to okazja do złożenia życzeń, uznania w oczach rodziców i uczniów.

na Zaleska. Nagrody otrzymali też pracownicy obsługi i administracji: Barbara Tupacz, Elżbieta Rykowska, Bożena Radomska i Krzysztof Skroda.

Jako kolejny głos zabrał Wójt Gminy Krasnosielc Pan Ruszczyński. W imieniu własnym i całej Rady Gminy złożył wszystkim pracownikom Zespołu Szkół najserdeczniejsze życzenia oraz wręczył Nagrodę Wójta dwojgu nauczycielom Zespo-

łu Szkół, otrzymali je: Agnieszka Gałązka i Andrzej Sierak.

W imieniu emerytowanych nauczycieli głos zabrał pan Henryk Gołaszewski, który wraz z małżonką podziękował za zaproszenie i złożył kwiaty na ręce dyrektora. Życzył wszystkim świętującym osiągnięć, sukcesów, życzliwości i wdzięczności uczniów a przede wszystkim rodziców.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej swoim nauczycielom w podziękowaniu za całoroczny trud przygotowali część artystyczną. Składała się ona z wierszy, skeczy, piosenek o szkole i nauce, przygotowana była pod kierunkiem pań: W. Dziąby, W. Kuprajtys i B. Ruszkowskiej. W trakcie trwania uroczystości uczniowie z samorządów uczniowskich PSP i PG wręczyli kwiaty wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły. Na zakończenie uroczystego apelu Dyrektor Szkoły podziękował uczniom i paniom za przygotowanie części artystycznej.

Marzenna Sierak

**MYJNIA SAMOCHODOWA
ZAPRASZA**

Pon-Sob 9-19

- Mycie Automagiczne
- Mycie ręczne
- Odkurzenie
- Sprzątanie Kompleksowe
- Woskowanie
- Pastowanie
- Polerowanie
- Pranie Tapicerki

**Krasnosielc
ul. Biernacka 61**

Niezwykłe spotkanie z Dobromirem

21 października 2014 r. przyjechał do nas Dobromir „Mak” Makowski z programem profilaktycznym „Rap Pedagogia”. Był to koncert, w którym wzięło udział całe gimnazjum.

Dobromir mówił do nas o tym, co jest w życiu najważniejsze. Mówił, że każdy z nas ma swoją wartość, musimy tylko to sobie uświadomić, szukać swoich pasji i żyć tak, by potem nie żałować. Mamy tylko jedno życie, nie będziemy go powtarzać, dlatego mamy obowiązek o nie dbać i „nie podlewać kwiatka Domeosem” czy „pić wody z kibla”.

Dobromir dawał świadectwo swojego życia, opowiadał o zranieniach i krzywdach, jakich doznał od dorosłych, o upadkach, uzależnieniu od narkotyków i innych używek. Wąchał klej (pierwszy raz przedawkował gdy miał 12 lat), brał amfetaminę, palił marihuanę, mieszkał na ulicy, nie chciało mu się żyć. Jednak podniósł się, jak mówi to Pan Bóg sprawił, że jest w tej chwili tym kim jest. Wielu jego kolegów przez narkotyki odeszło do wieczności, on jest szczęśliwy, że jest wolny, że może przekazywać swoje doświadczenia młodzieży i ostrzegać przed złem. Mówił do nas, byśmy nie stawiali się bezwolnymi zwierzakami w rękach mediów i nie spłycili swego życia do Facebooka.

Pożegnał nas piosenką - rapował specjalnie dla nas, dla niektórych osób w szczególności. To spotkanie na pewno zapisze się mocno w naszej pamięci.

Iwona Ziemska



21 października w krasnosielckim GOK-u odbyło się spotkanie w ramach projektu „Rap Pedagogia”, którego autorem jest Dobromir Makowski. Wzięli w nim udział zarówno uczniowie tutejszego liceum jak i gimnazjum. Celem projektu jest wspieranie szkół w prowadzonych projektach profilaktycznych, a także to, aby młodzi ludzie poznawali wartości chrześcijańskie, które niestety powoli się zatracają. Natomiast myślą przewodnią programu jest „Lepiej zapobiegać, niż leczyć”.

Jako uczestnik spotkania chciałabym opisać moje odczucia. Przede wszystkim najbardziej podobało mi się to, że nie bano się poruszać trudnych tematów np. narkomanii. Nielatwo jest w dzisiejszych czasach dotrzeć do młodzieży, jednakże sposób, w jaki Dobromir do

nas mówił, sprawił, że na sali zapanowała cisza. Otwarcie opowiadał o swoim życiu, dzieciństwie, rodzinie, doświadczeniu z używkami. Wkładał w to całe serce. Każdy był zainteresowany, pojawiły się nawet łzy wzruszenia. Na podstawie swoich własnych błędów przestrzegał nas przed konsekwencjami, które na nas czyhają. Dzięki swej szczerości, naturalności, energii, humorze i umiejętnym doborze metod przekazu (krótkich scenek, piosenkach), trafił do naszych serc. Spotkanie na pewno na długo pozostanie w mojej pamięci. Postaram się także wykorzystać je jak najlepiej wcielając w moje życie.

Justyna Olkowska

Pierwsze kroki stawiają razem

*„ Spotkać się - to początek
Zgodzić się - to postępek
Pracować razem - to sukces”.*

Integracja młodzieży w krasnosielckim gimnazjum jest jednym z priorytetowych zadań



wychowawczych, szczególnie w klasach pierwszych. Wszak w nowych klasach spotykają się uczniowie, którzy do tej pory chodzili do różnych klas, ba nawet szkół. W tym roku szkolnym problem ten dotyczy szczególnie

klasy Ib gdzie są uczniowie –absolwenci szkół z Drażdżewa, Amelina i Raków. Stąd w klasach pierwszych podejmuje się szereg zadań, które mają na celu zintegrowanie uczniów w oddziałach i w szkole.

Dnia 25 września w Gimnazjum w Krasnosielcu odbyła się dyskoteka integracyjna dla uczniów klas I. Młodzież bawiła się pod opieką wychowawców i nadzorem dyrekcji szkoły. Na początku jak zwykle do tańca ruszyły dziewczęta, które szybko zachęciły do wspólnej zabawy chłopców. Nasi uczniowie z uśmiechem na twarzy wrócili do domów pod opieką swoich rodziców.

Dodatkowa, wewnątrzklasowa integracja młodzieży z klasy Ib zaplanowana została z okazji Dnia Chłopaka. Właśnie w tym dniu uczniowie klasy Ib z wychowawczynią oraz p. A. Zasztóft spotkali się na integracyjnym ognisku. Uczęszczają do niej uczniowie ze szkół w Amelinie, Rakach i Drażdżewie, Uczniowie oprócz „kielbaskowej uczy” grali w piłkę nożną, kickballa, wszystko działo się na krasnosielckich błoniach.

Można powiedzieć, że młodzież z klas I jest już „szkolną rodziną”. Przed nimi ślubowanie -16 X 2014r.

Wychowawcy klas:

N. Grabowska, A. Gałązka, R. Pawłowski

Gimnazjalni Pielgrzymi

Tradycyjnie, jak co roku w październiku na Jasną Górę rusza Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. W tym roku było to już XIV spotkanie i właśnie w tym



szczególnym roku –roku dziękczynienia za beatyfikację naszego Patrona do Rodziny Szkół im Jan Pawła II zostało przyjęte krasnosielckie Gimnazjum. Do Częstochowy pod szkolnym

sztandarem wybrała się reprezentacja 38 trzecioklasistów.

Na wspólnym spotkaniu, które zgromadziło blisko 25 tysięcy uczniów z ponad 500 szkół z całej Polski nasi uczniowie z opiekunami podziękowali Patronowi za to, że od roku 2003 mogą, jak brzmią słowa naszego hymnu, pod jego sztandarem uczyć się „jak być człowiekiem”. Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „Jan Paweł II - Świętymi Bądźcie”. Uroczysta msza święta odprawiona pod prze-

wodnictwem abpa Celestinio Migliore, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Podczas mszy świętej, abp Celestino Migliore poświęcił sztandar Rodziny Szkół im. Jana Pawła II.

Na zakończenie Eucharystii szkoły złożyły Akt Zawierzenia Matce Bożej Jasnogórskiej. Został także odczytany telegram, który zostanie wysłany do Ojca Świętego Franciszka. W imieniu wszystkich gimnazjalnych pielgrzymów składam serdeczne podziękowania: - siostrze Agnieszce Ciurzyńskiej za trud przy

organizacji wyjazdu, Pani Bożenie Szymańskiej za opiekę szczególnie za trudne chwile spędzone w częstochowskim szpitalu, Panu Wójtowi Pawłowi Ruszczyńskiemu za pomoc w sfinansowaniu przejazdu do Częstochowy.

Na przyszłoroczną taką Pielgrzymkę już szykują się obecni drugoklasiści.

Mirosław Chodkowski

Biegali na przelaj w Krasnosielcu

Dnia 18 października 2014 r. swoją wytrzymałość sprawdzali biegacze ze szkół powiatu makowskiego - łącznie 385 osób (o 80 osób więcej niż w ubiegłym roku). Termin i organizację ww. zawodów ustalono podczas roboczego spotkania nauczycieli wychowania fizycznego i władz powiatu. Przydzielono ją Zespołowi Szkół w Krasnosielcu. Zawody odbyły się na gminnej targowicy, dzięki przychylności lokalnych władz. Uroczystego otwarcia dokonał Grzegorz Gałązka, życząc wszystkim udanych biegów, zwycięstw i miłych wspomnień. Zawody przebiegały sprawnie i w sportowej atmosferze dzięki dobrej współpracy miejscowych nauczycieli wychowania fizycznego (Katarzyna Grabowska, Agnieszka Gałązka, Krzysztof Czarnecki, Tomasz Rogala, Marcin Gutowski, Szymon Kołakowski i Grzegorz Gałązka) oraz pomocy dziewcząt i chłopców z Gimnazjum w Krasnosielcu. Szczególne podziękowania należą się: OSP w Krasnosielcu za użyczenie agregatu prądotwórczego. Zawody przebiegły sprawnie, wszyscy byli mile zaskoczeni organizacją.



Najlepsi zawodnicy z każdego biegu otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy, które ufundowało starostwo. Dwunastu pierwszych biegaczy na poszczególnych dystansach począwszy od kl.V ma prawo reprezentować powiat makowski na zawodach międzypowiatowych, które zaplanowane są wiosną 2015 roku.

Najlepsi z terenu gminy Krasnosielc:

Szkoły ponadgimnazjalne:

Aleksandra Budna I m., Anna Grabowska II m., Ewa Grabowska IV m., Sebastian Kurzyński II m., Jakub Wilkowski VI m

Szkoły podstawowe:

Klasy IV i młodszy: Kacper Podgórski I m. Krasnosielc, Michał Grabowski VI m. Draż-

dzewo, Jakub Michalak VII m. Drażdzewo, Weronika Gałązka VII m. Drażdzewo, Adam Gałązka VIII m. Krasnosielc, Szymon Kacprzyński X m. Drażdzewo, Jakub Kowalczyk XII m. Amelin

Klasy V: Marcin Walendziak II m. Amelin, Justyna Klicka XI m. Krasnosielc,

Klasy VI:

Daria Kruk I m. Drażdzewo, Julia Olbryś II m. Krasnosielc, Julia Mroczkowska VIII m. Amelin, Diana Grabowska XI m. Krasnosielc

Szkoły gimnazjalne:

Klasy I: Mateusz Gwiazda Im Krasnosielc Damian Wronowski III m. Krasnosielc, Sandra Klik IV m. Krasnosielc, Wiktoria Piętka V m. Krasnosielc, Patrycja Kłyszewska X m. Krasnosielc, Norbert Ruszkowski X m. Krasnosielc

Klasy II: Paweł Grabowski V m., Krzysztof Maluchnik VI m., Magdalena Pluciennik VII m., Emilia Jakubiak VIII m., Alicja Grabowska X m., Dominik Daliga XI m.

Klasy III: Mariusz Napiórkowski V m., Kacper Włodarski VII m., Dominika Matuszewska IX m., Kacper Łada XI m., Kamila Astasiewicz XII m.

Grzegorz Gałązka

Sobotnie strzelanie

W sobotę, 25 października uczniowie starszych klas Publicznej Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu uczestniczyli w wycieczce na strzelnicę sportową do Troszyna. W progę strzelnicy grupę powitali uśmiechnięci członkowie Klubu Strzelectwa Sportowego „Obrońca” – Dariusz Norka i Zbigniew Żebrowski - pasjonaci

i nasi instruktorzy strzelania. Po zapoznaniu się z regulaminem korzystania ze strzelnicy podzieleni na czteroosobowe grupy uczniowie pod bacznym okiem instruktorów rozpoczęli swoją przygodę strzelecką.

Panowie instruktorzy wykazywali nie lada cierpliwość i stoicki spokój po raz kolejny tłumacząc dzieciakom jaka jest właściwa pozycja strzelecka, gdzie pa-



trzeć i na co zwracać uwagę. Okazało się, że wielu uczniów ma całkiem celne oko. Strzelano na początek z cichutkiego karabinka sportowego OSM 2. Ci, którzy nie celowali do tarczy oczekując na swoją kolejkę skupiali się na strzelaniu do bramek. Atutem strzelnicy jest położone obok niej boisko, więc chłopcy grali „w nogę”, a dziewczęta w kosza.

Miłym zaskoczeniem okazała się propozycja instruktorów,



aby dziesięcioro najlepszych strzelców przystąpiło do rywalizacji w strzelaniu z karabinka sportowego SKS. Ten już cichutki nie był, konieczne były ochraniacze na uszy. Dla uczniów zawody okazały się niezłą gratką i każdy starał się zdobyć jak najwięcej punktów. Czas mijał w bardzo miłej atmosferze, dopingowaliśmy się wzajemnie i cieszyliśmy z dobrych strzałów aż żał było wracać. Postrzelali nawet opiekunowie – wstydu nie było.

W dobrych nastrojach, z pamiątkami w postaci łusek i tarcz, zatrzymując się na przekąskę w McDonaldzie, późnym popołudniem wrócili do domów. Opiekunowie i organizatorzy wyjazdu – Małgorzata Czarnecka, Wanda Dziąba i Andrzej Sierak obiecali uczniom, że jeszcze tam wrócą.

Małgorzata Czarnecka

Wycieczka do Warszawy

W czwartek 23 października 2014 r. uczniowie klas III-VI ze Szkoły Podstawowej w Drażdżewie wybrali się na wycieczkę do Warszawy. Wyruszyliśmy o godz. 7:30 rano. Po ponad 2 godzinnej podróży autokarem dotarliśmy do stolicy. Najpierw mieliśmy okazję zwiedzić Muzeum Techniki mieszczące się w Pałacu Kultury i Nauki. Obejrzelśmy pokazną kolekcję starych motocykli, samochodów, rowerów. Na ekspozycji astronautyki znajdują się modele rakiet, lądownika księżycowego, planetarium. Duże zainteresowanie wzbudziły ekspozycje poświęcone komputerom, odbornikom radiowym, sprzętowi gospodarstwa domowego. Poznaliśmy różne instrumenty grające z XIX i XX w. Uwagę naszą wzbudziły pozytywki, szafy grające, katarynki.



Zwiedzając wystawę: „Górnictwo” poznaliśmy dawne i współczesne narzędzia górnicze, stroje górnika, ewolucję oświetlenia górniczego, schemat kopalni węgla kamiennego.

Mieliśmy okazję obejrzeć wystawę czasową prezentującą nowoczesną służbę prewencji Po-

licji. Poznaliśmy tajniki wiedzy na temat wyposażenia, umundurowania, ale także ścieżki zawodowej policjanta w poszczególnych pionach służby prewencyjnej Policji.

Po zwiedzeniu Muzeum Techniki udaliśmy się do pobliskich „Złotych Tarasów”, gdzie w Multikinie obejrzelśmy film: „Pułdłaki”. Ubrane w kartony z recydingu tytułowe Pułdłaki, to mieszkające pod ziemią stworki, które wychodzą nocą na ulice, sięjąc przerażenie wśród mieszkańców miasteczka. W rzeczywistości to przyjazne, nieśmiałe istoty. Wychowany przez Pułdłaki mały chłopiec stara się obronić przyjaciół przed niebezpiecznym Snatcherem, chcącym zlikwidować podziemnych mieszkańców. Pułdłak to żadna rzecz. To obdarzony emocjami i uczuciami stworek i nie należy wchodzić w jego posiadanie, tylko traktować jako pełno-

prawnego druha, bo w niczym od nas gorszy nie jest. Ma emocje, rozumek i chęć do życia. Płyń więc z „Pułdaków” morał zacny i szlachetny, choć nieoryginalny ani nie nowy.

Po filmie udaliśmy się na Stadion Narodowy. Wraz z przewodnikiem obejrzelśmy trybuny, płytę stadionu, mieliśmy możliwość zasiąść w ławkach dla kibiców oraz zajrzeć w miejsca niedostępne dla kibiców takie jak: szatnie, gabinety masażu, sale do udzielania wywiadów po zakończonych meczach, kaplicę i łaźnię dla zawodników. Zrobiliśmy zdjęcia z koszulkami ulubionych polskich piłkarzy. Gdy weszliśmy na trybuny i wspięliśmy się na sam ich szczyt, z góry podziwialiśmy ogrom tego obiektu. Naprawdę, robi niesamowite wrażenie.

Na zakończenie wycieczki udaliśmy się do McDonalda w Nieporećcie. Oprócz posiłku dzieci miały możliwość rozrywki w strefie zabawy Gym&Fun, gdzie mogły pograć na mini boisku do koszykówki, pobeiegać na torze do biegu z przeszkodami, czy też wystartować w wyścigu rowerowym.

W McDonalddie całkiem niespodziewanie spotkaliśmy Pana Pawła Ruszczyńskiego - Wójta Gminy Krasnosielc, z którym stanęliśmy do symbolicznego wspólnego zdjęcia.

Uważamy, że wycieczka była bardzo udana. Zobaczyliśmy wiele interesujących miejsc. Panowała miła atmosfera. Zrobiliśmy sporo pamiątkowych zdjęć. Zadowoleni i pełni wrażeń wieczorem wróciliśmy do Drażdżewa.

Dorota Bonisławska

Truskawki Motylki i Słoneczka

W poniedziałek 20 października nasze przedszkolaki miały okazję spędzić godzinę w teatrze, który przyjechał do naszej szkoły. Przedstawienie nosiło tytuł: „Diabełek przepędza Lenia”. Główna bohaterka - Hiacynta miała bardzo trudne zadanie, mianowicie wypędzić lenia z diabełka, który tylko spał i więcej nic nie robił. Nie chciał chodzić do szkoły, uczyć się. Hiacyncie pomogły leśne zwierzątka, które znalazły magiczny napój, sprowadziły go aż z Egiptu. Najważniejsze, że się udało.

Nasze dzieciaki tym razem nie tylko były widzami, ale także brały udział w przedstawieniu, razem z aktorami śpiewały znane piosenki, tańczyły przy współczesnej muzyce. Na twarzach przedszkolaków do końca dnia gościły uśmiechy. Bardzo im się spektakl podobał.

Magdalena Zuzelska



Wzorcowy Comenius z Raków

Uczestnictwo naszej szkoły w projekcie „Comenius - Partnerskie projekty szkół. Ucznie się przez całe życie” przyniosło nam wiele korzyści. W zakresie projektów międzynarodowych staliśmy się pionierami nie tylko w gminie, ale także w powiecie. Ranga szkoły, jej wizerunek i pozycja w środowisku lokalnym niewątpliwie wzrosła. Dzieci wzbogaciły swoją wiedzę o partnerach (Turcji, Rumunii, Bułgarii, Włoszech). Poznały kulturę ww. państw, systemy edukacji, ale przede wszystkim doskonaliły swoje umiejętności artystyczne i językowe. Do dziś nasi uczniowie kontaktują się ze swoimi rówieśnikami z innych państw na portalach społecznościowych. Szkoła wzbogaciła się o cenne pomoce dydaktyczne (tablica interaktywna, kamera).

Całe to przedsięwzięcie było dla nas czymś zupełnie nowym i wymagało zaangażowania wielu środowisk: nauczycieli, dzieci, rodziców oraz organu prowadzącego. Wszyscy wzorowo wywiązywali się ze swoich obowiązków. Nauczyciele z koordynator Justyną Zysk na bieżąco wykonywali wiele zadań, zgodnie z przyjętym harmonogramem. W ich działaniach aktywnie uczestniczyli uczniowie, którzy dodatkowo musieli wykonać wiele prac. Nagrodą dla najaktywniejszych był wyjazd za granicę. Mocno wspierali nas rodzice szczególnie podczas wizyty naszych partnerów w Polsce. Chcę podkreślić, iż nie byłoby naszego udziału w pro-



jektwie gdyby nie przychyłność Pana wójta Pawła Ruszczyńskiego. Dzięki jego wsparciu nasz projekt mógł stać się rzeczywistością.

Dziś możemy powiedzieć, że projekt zakończył się powodzeniem. Po złożeniu raportu końcowego uznany on został jako wzorcowy oraz jako przykład dobrej praktyki. 24 października 2014r. zostaliśmy zaproszeni do Warszawy na seminarium ogólnopolskie, aby zaprezentować jego efekty i rezultaty. Organizatorem seminarium była Fundacja Rozwoju

na wsi, to swoim wyglądem i wyposażeniem niczym nie ustępuje dużym szkołom miejskim z krajów partnerskich.

Dla nas była to wspaniała przygoda. Zachęcamy innych do podejmowania podobnych wyzwań.

*Justyna Zysk
Agnieszka Mikulak
Teresa Kaszuba*

Urwisy w akcji

W środę - 15 października nasze przedszkolaki wyruszyły na wycieczkę „Truskawki” i „Motylki” w jednym, a „Słoneczka” w drugim autobusie. Starszaki i Średniaki udały się na film pt. „Pszczółka Maja” do kina Jantar, a Maluszki ruszyły pierwszy raz ze swoją Panią do salonu zabaw Urwis. Kolejną atrakcją był pobyt w pizzerii Da Grasso. Zostaliśmy mile przyjęci, mieliśmy do wyboru trzy rodzaje pizz. Każdy mógł próbować pizzy kebab, pizzy z ananasem i pizzy wiejskiej.

Po sytym posiłku udaliśmy się do naszych autobusów i szczęśliwie wróciliśmy do szkoły.



Nasze dzieciaczki wysiadały z autobusów zmęczone z uśmiechem na twarzy, jest to dla nas dowód na to, że podobało się!

Magdalena Zuzelska



Dzień Nauczyciela W Drąždzewie

„14 października to dzień wyjątkowy, w którym na nauczycieli patrzą wszystkie głowy...” - takimi słowami uczniowie Szkoły Podstawowej w Drąždzewie przywitani wszystkich gości zebranych z okazji Dnia Edukacji Narodowej.



Uroczystość zainaugurowała dyrektorka szkoły pani Barbara Kluczek, składając życzenia wszystkim zebranym nauczycielom i pracownikom szkoły - tym pracującym obecnie oraz tym, którzy przez wiele lat wytrwale pracowali w murach naszej szkoły. Najszersze życzenia i podziękowania popłynęły również z ust pana wójta - Pawła Ruszczyńskiego oraz przewodniczącej Rady Rodziców Anny Kruk.



Następnie głos zabrali uczniowie klasy VI, którzy przygotowali z tej okazji inscenizację „Rzepki” autorstwa Jana Brzechwy. Było bardzo wesoło i ciekawie. Uczniowie wspaniale zaprezentowali swoje umiejętności aktorskie, za co otrzymali gromkie brawa od publiczności. Na koniec dziękując za trudy nauczania i wychowania, uczniowie odśpiewali sto lat i wręczyli drobne upominki wszystkim pedagogom i pracownikom szkoły.

Anna Czarnecka



grab-bud@wp.pl

kom. 608 348 538, 29 71 75 083

AUTOHOLOWANIE POJAZDÓW I MASZYN

do 2,5t



Drąždzewo 111 tel. 696 017 490

ZAJAZD

organizuje: wesela, chrzciny, stypy oraz inne imprezy okolicznościowe, a także catering.

Stegna ul. Warszawska 26
/Jednoróżec przy wjeździe od Drąždzewa/
kom. 664 833 434

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE



Łukasz Archacki
tel. 517 505 856

NIP: 761 148 08 14
REGON: 146 859 462



Studio wideo CyfraFilm

prosta droga do kolorowych wspomnień

- śluby, wesela, komunie, studniówki, bale, i inne uroczystości.
- zdjęcia ślubne
- sesja zdjęciowa w plenerze
- zdjęcia grupowe
- zdjęcia z przyjęcia weselnego

Kontakt: Dariusz Sito Rzęgnowo 10a, tel. 502 022 571, e-mail: cyfra_film@wp.pl

Pasowanie na przedszkolaka ... w Krasnosielcu

Dnia 20 października w krasnosieleckim przedszkolu odbyła się bardzo ważna uroczystość, zorganizowana w naszym przedszkolu po raz pierwszy – „Pasowanie na przedszkolaka”. Dzień wyjątkowy dla wszystkich przedszkolaków, ale w szczególności przeżyli go ci wychowankowie, którzy pierwszy rok uczęszczają do przedszkola.

Dzieci ze wszystkich grup wspólnie z nauczycielami przygotowywały program artystyczny na ten uroczysty dzień. Przedszkolaki z niecierpliwością czekały na swoje święto, tym bardziej, że zaproszonymi gośćmi byli rodzice.

Wychowankowie świętowali „Pasowanie na Przedszkolaka” w swoich grupach. W każdej z czterech grup przebieg uroczystości wyglądał podobnie. Po przywitaniu wszystkich zebranych przez Panią Dyrektorkę lub wychowawcę, dzieci przedstawiły część artystyczną. Były to piosenki przy akompaniamencie Pani prowadzącej rytmikę, wierszyki wraz z układem choreograficznym oraz zabawy taneczne. Następnie wszystkie przedszkolaki złożyły uroczyste



ślubowanie, powtarzając głośno słowo „Przyrzekamy!”.

Po zakończonej części artystycznej Pani Dyrektorka Anna Godlewska dokonała uroczystego pasowania wielkim, kolorowym ołówkiem – „Pasuję Cię uroczysto na dzielnego i wesołego przedszkolaka”. Na pamiątkę każde dziecko otrzymało dyplom i róg obfitości sfinansowane

w ramach projektu „Edukacja przedszkolna w Gminie Krasnosielc kluczem do dalszego kształcenia”.

Nie zabrakło także słodkiego poczęstunku, przygotowanego przez rodziców.

Katarzyna Brakoniecka przedszkolny logopeda

... w Drażdżewie

29 października 2014 w naszej szkole odbyło się „Pasowanie na Przedszkolaka”. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 przemówieniem pani dyrektor Barbary Kluczek, która serdecznie przywitała zebranych gości oraz zaprosiła wyczekiwanych przedszkolaków do występów. Po tych słowach „Słoneczka”, „Motylki” i „Truskawki” w kolorowych czapkach maszerując i śpiewając „Marsz Przedszkolaka” pojawiły się na sali gimnastycznej. Publiczność powitała ich wielkimi brawami, a tym samym dzieci nabrały pewności przed występami, szczególnie maluszki, które po raz pierwszy miały okazję zaprezentować się przed tak liczną widownią.

Najpierw wystąpiły „Słoneczka”, które dzielnie recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Po ich wystąpieniu wszystkie dzieci wspólnie zaśpiewały piosenkę w języku angielskim. Następnie wystąpiły „Motylki”, które zaprezentowały inscenizację „Na straganie”, śpiewały piosenki oraz zatańczyły wraz z „Truskawkami” dwa tańce „Boogie woogie” oraz „Nie chcę Cię”. Po średniakach przyszedł czas na



starszaków..., którzy zaskakiwali publiczność swoimi umiejętnościami recytatorskimi oraz wokalnymi. Po wystąpieniu wszystkich grup, wychowawczynie „Truskawek”, pani Magda Zuzelska przeprowadziła z przedszkolakami krótki test sprawdzający, czy dzieci rzeczywiście w obecnym dniu mogą zostać mianowani na prawdziwych przedszkolaków. Wszystkie grupy wypadły świetnie, wypowiedziały tekst ślubowania i poprosiły panią dyrektor, aby dokonała ich pasowania. Pani dyrektor podcho-

dziła do każdego dziecka i przykładając ołówek pasowała ich na przedszkolaków. Dzieci otrzymały również dyplomy oraz różki słodkości. Po części artystycznej, wszyscy goście zostali zaproszeni na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Był to wyjątkowo uroczysty dzień, który długo pozostanie w naszej pamięci.

Justyna Rupińska

Teatrzyk w krasnosieleckim przedszkolu

W piątek 24 października 2014 r. nasze przedszkole odwiedził największy w Polsce objazdowy Teatr Lalek Pinokio z Nowego Sącza. Dzieci obejrzały spektakl ekologiczny, którego motto brzmi: „żyj z przyrodą w zgodzie”. Aktorzy zabrali przedszkolaków do „Zaczarowanego lasu”, gdzie trzej bohaterowie spędzają dzień niszcząc przyrodę; łamiąc gałę-



zie, śmiejąc i robiąc wiele hałasu. Zwierzęta tłumaczą chłopcom, że należy szanować las i przyrodę. Niestety nie zmieniają oni swojego postępowania, za co Duch Lasu daje im solidną nauczkę. W bajce, na szczęście pojawia się złota rybka, która przemienia chłopców i zwierzątka. Była to bardzo praktyczna i zarazem pouczająca lekcja przyrody dla wszystkich przedszkolaków, która mamy nadzieję na długo pozostanie w ich pamięci.

Teresa Mikolajczewska

Koniec Wieści z naszych szkół i przedszkoli

Wolontariat – sposób bycia

1 listopada, godzina 9 – zamiast odpoczywać w domu, idę pod cmentarz pomagać w zbiórce datków na wydawanie kolejnego „Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego”. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta, już od czasów szkoły średniej przyzwyczałam się, że pomaganie innym daje satysfakcję.

Historia wolontariatu w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu zaczęła się, kiedy jeszcze byłam po tej „drugiej stronie”. Razem z koleżankami, m.in. Beatą Motacką (teraz Heromińska) i Elą Krawczyk chodziłyśmy do GOK-u, do pani Uli Dembickiej, by spędzić miło czas, a zarazem pomagać (jeśli akurat była taka potrzeba). Pani Ula zawsze znalazła nam jakieś zajęcie, organizowała imprezy dla dzieci w których pomagaliśmy, Kupałnocki, Dni Krasnosielca, półkolonie. Nagrodą dla nas był uśmiech dzieci, wyjazdy w ciekawe miejsca i przede wszystkim umiejętność porozumienia się z każdym człowiekiem.

Od siedmiu lat w naszej szkole staramy się propagować ideę wolontariatu. Namawiamy młodzież do działania na rzecz innych. Współpracujemy z GOK, przedszkolem, WOŚP, TPZK. Nasza grupa liczy około 20 osób. Co



daje im wolontariat? Mówią, że dzięki niemu czują się potrzebni i ważni, że pomoc innym daje dużą satysfakcję, że lubią poznawać nowych ludzi, a radość innych jest największą nagrodą.

Aleksandra Rykaczewska

Kwesta Krasnosielckich Zeszytów Historycznych

Wzorem lat wcześniejszych, wydawca Krasnosielckich Zeszytów Historycznych - a jest nim przypomnę Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, zorganizowało przed obydwooma nekropoliami naszej gminy w dniu 1 listopada br. kolportaż najnowszego wydania tychże Zeszytów. Połączony on został z publiczną kwestą na rzecz pokrycia kosztów ich druku. W czasie tej publicznej zbiórki, trwającej od godzin porannych do późnego popołudnia, rozprawdzono w Drażdzewie ponad 200 egz. Zeszytów i ok. 70 w Krasnosielcu, zbierając odpowiednio: 1 385,01 zł w Drażdzewie i 285 zł w Krasnosielcu – razem 1 670,01 zł.

Wszystkim Czytelnikom Zeszytów życząc owocnej lektury, a darczyńcom serdecznie dziękując za datki, jednocześnie informując, że wszystkie ww. środki pieniężne zostaną zużyte na opłacenie w drukarni druku Krasnosielckie-



go Zeszytu Historycznego Nr 19-21.

Piękne podziękowania za udział w tej akcji w ramach wolontariatu, kieruję do jej uczestników, a szczególnie pana Tadeusza Kruka oraz pozostałych uczestników w Drażdzewie: Magdalenie Kaczyńskiej, Pawłowi Włodarskiemu i Bogdanowi Szweczkowi. Dziękuję również grupie wolontariuszy z Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu – i ich pomocnikom, w składzie: Aleksandra Rykaczewska, Martyna Rutkowska, Viktoria

Załęska, Aleksandra Chodkowska, Magdalena Rekosz, Łukasz Zygmunowicz, Mateusz Badek, Wiktor Miścichowski i Adrian Klik.

*Redaktor Wydania KZH 19-21
Sławomir Rutkowski*



PS. Na zdjęciu autor tekstu na tle całego nakładu Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego Nr 19-21.



**MECHANIKA
ELEKTRYKA
SAMOCHODOWA**

504 974 713
jacek7702@op.pl

Stegna
ul. Piastowska 23
/ wyjazd z Jednoróżką na Lipę /

Słowa i liczby

Wywiad *Wieści znad Orzyca* z Pawłem Ruszczyńskim – wójtem gminy Krasnosielc.

Sławomir Rutkowski /SR/ - Panie Wójcie czy jest Pan zadowolony ze swojego wójtowania?

Paweł Ruszczyński /PR/ - Tak. Czuję się spełniony zawodowo, choć dopiero cztery lata pełnię tę funkcję. Lubię to co robię, tym bardziej, że wiele osób dostrzega efekty mojej naprawdę ciężkiej i systematycznej pracy, a to dodaje skrzydeł i zachęca do dalszych starań. Cenne są też sygnały płynące od dziennikarzy, którzy mając porównanie gmin w powiecie, wskazują właśnie Krasnosielc, jako tą w której w ostatniej kadencji najwięcej się zmieniło i wiele zbudowało.

Cieszy mnie również bardzo dobra współpraca, zrozumienie i życzliwość, z jakimi spotykam się ze strony znacznej większości mieszkańców naszej gminy.

/SR/ - Gmina Krasnosielc ostatnimi czasy nie miała szczęścia do dobrych wójtów. Jak mówią ludzie „dobrze się zapowiadali, ale popłynęli” – czy Panu to nie grozi?

/PR/ - Grozi każdemu Panie Sławku, w tym i mnie. Jednakże mając wpojone pewne zasady i zdając sobie sprawę z odpowiedzialności, jako wójt, ale przede wszystkim jako człowiek, potrafię zachować trzeźwy umysł.

/SR/ - Jako świeży wójt na początku kadencji podjął Pan kilka mocnych decyzji personalnych. Przyznam, że odebrałem je jako dowód Pana niezależności i jednocześnie bezkompromisowości, by zespół którym Pan kieruje był wydajny.

/PR/ - Decyzje personalne są zawsze bardzo trudne. Za każdą z nich stoi konkretny człowiek z wszystkimi swoimi dobrymi i złymi cechami, zasługami i wadkami. Są to zawsze nieprzyjemne i złożone sprawy, szczególnie jeśli dotyczą wydalenia kogoś ze stanowiska pracy. Jednak proszę mi wierzyć, że jasno określiłem swoje oczekiwania w stosunku do pracowników UG. Nawet w kilku sytuacjach podbramkowych dałem kolejną szansę, ale ja odpowiadam z woli wyborców za sprawnie działający zespół na rzecz prawie 7 tysięcy mieszkańców. Zarządzamy i realizujemy zadania budżetowe na ponad dwadzieścia milionów złotych rocznie. Tu trzeba być odpowiedzialnym, kompetentnym i trzeba było myśleć każdego dnia.

/SR/ - Czy nasza oświata dobrze sobie radzi?

/PR/ - Uważam, że szkoły podstawowe i gimnazjum, a więc te za które odpowiada gmina, ogólnie funkcjonują dobrze. Wyniki w testach 6-sto klasistów i gimnazjalistów sta-



wiają nas na poziomie średniej powiatu. Języki wychodzą lepiej. Nie można generalizować wszystkich, ponieważ są klasy lub szkoły mające lepsze wyniki i to one powinny być wzorcem dla tych gorzej sobie radzących. Ważna jest tu rola nauczycieli i dyrekcji poszczególnych szkół, No i oczywiście nie do przecenie-

utwardzenia placu przy Zespole Szkół. Teren przed szkołą został wyłożony kostką brukową. Przy Publicznej Szkole Podstawowej w Amelinie powstało boisko wielofunkcyjne o bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej.

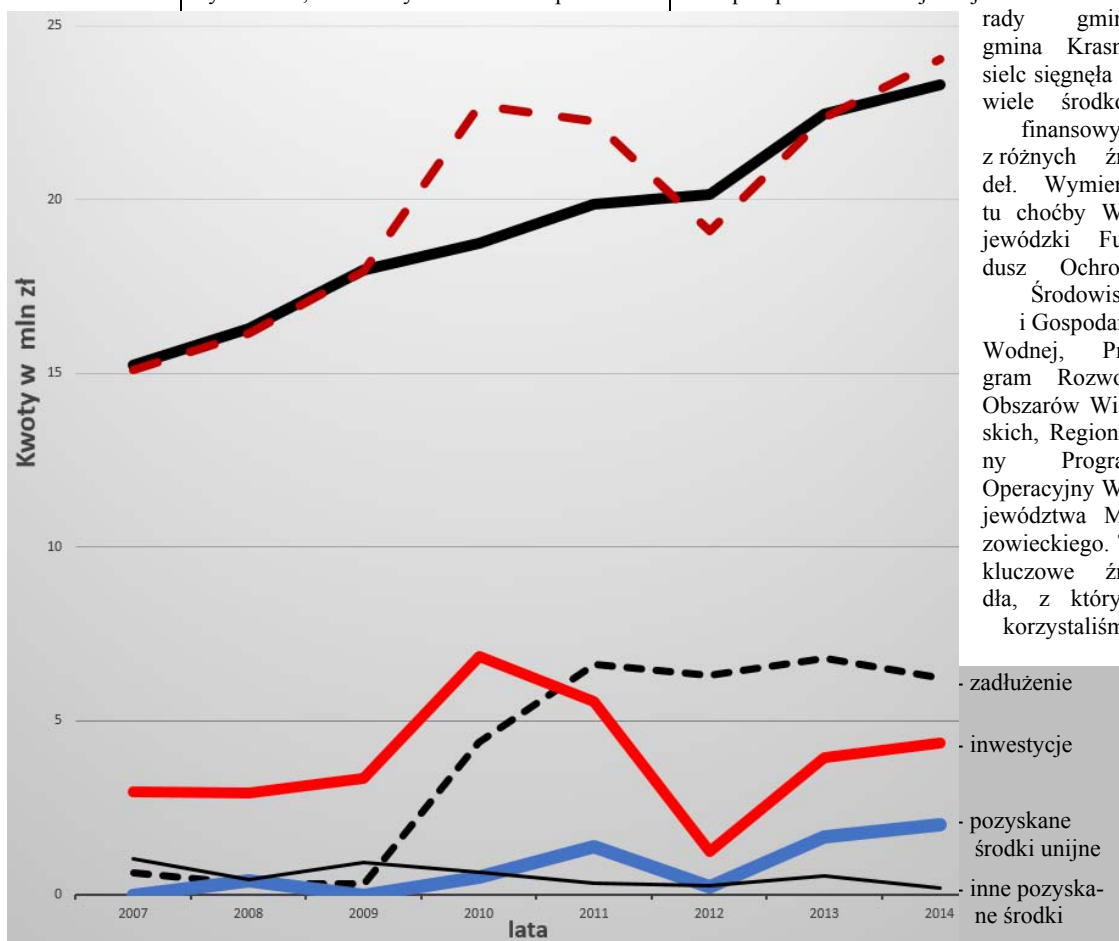
Rozpoczęto realizację projektu „Edukacja przedszkolna w gminie Krasnosielc kluczem do dalszego kształcenia” współfinansowanego z EFS w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dla dzieciaków uczęszczających do gminnych przedszkoli zakupiono nowe zabawki, pomoce dydaktyczne oraz sprzęt RTV – telewizory LCD i odtwarzacze DVD. Od września trwają bezpłatne zajęcia z języka angielskiego, gimnastyki korekcyjnej i rytmiki.

Wszystkie działania w obszarze oświaty należy podejmować rozważnie, myśląc zarówno o dzieciach, nauczycielach jak i możliwościach finansowych gminy.

/SR/ - Wielkość inwestycji, szczególnie tych poczynionych z pozyskanych spoza gminy środków, to w ocenie większości fachowców najlepsza miara jakości pracy wójta. Jaka miarą mierzyć te Pana inwestycje?

/PR/ - Było ich naprawdę sporo, choć i wiele przed nami. W minionej kadencji „przełomowej w zakresie pozyskiwania środków”, jak sam pan powiedział na jednej z ostatnich sesji

rady gminy, gmina Krasnosielc sięgnęła po wiele środków finansowych z różnych źródeł. Wymienię tu choćby Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego. To kluczowe źródła, z których korzystaliśmy,



nia jest rola i presja rodziców.

Niewątpliwym problemem do rozwiązania jest sprawa odchodzących z gminnego gimnazjum uczniów. Zdaję sobie sprawę, iż zdecydowanie należy usprawnić w tej placówce proces wychowawczy.

Gmina dba o komfort i bezpieczeństwo uczniów. Przy naszych szkołach zostały wyremontowane place zabaw. Zakończono też budowę stołówki przy Zespole Szkół na ul. Ogrodowej w Krasnosielcu. Wykonano I etap

pozyskując zdecydowaną większość pieniędzy. Jednakże nie omieszkaliśmy czerpać i z tych mniejszych i mniej popularnych, czyli np. z Funduszu Składkowego KRUS i funduszy prewencyjnych PZU. Łącznie w tej kadencji wywalczyliśmy ponad 8 mln zł dotacji, realizując inwestycje za ponad 15 mln zł.

/SR/ - Co Pan by zmienił w swoim postępowaniu jako wójt w mijającej kadencji?

/PR/ - Niewiele. Dobrze, że narzuciłem sobie wysokie tempo pracy.

/SR/ - Na początku tej kadencji weszliśmy obydwa w spór dotyczący wycięcia alei klonowej w Drążdzewie Małym, co Pan teraz o tym myśli?

/PR/ - Oceniając sytuację z perspektywy czasu, uważam że spór był poniekąd pouczający, zarówno dla mnie, jak i dla mieszkańców. Jego pomyślny finał jest dowodem na to, że potrafię słuchać innych i licząc się z ich zdaniem, znaleźć kompromisowe rozwiązania. Dzięki temu mamy aleję klonową, zrealizowaną potrzebną inwestycję i wykorzystaną dotację.

/SR/ - Jak współpracowało się Panu z radą gminy tej kadencji?

/PR/ - Bardzo dobrze. Osiągnięcia tej kadencji nie byłyby możliwe, gdyby nie było tej dobrej współpracy z radą gminy. Wszyscy radni, zabiegając o rozwiązywanie lokalnych problemów ograniczali się do sporów merytorycznych, mając przede wszystkim na względzie dobro całej gminy, za co jestem wdzięczny.

/SR/ - A może coś o smaczkach i nie smaczkach współpracy z samorządem szczebla powiatowego?

/PR/ - Współpraca z samorządem powiatowym, generalnie układała się dobrze, choć bywały też kwestie problematyczne, szczególnie w obszarze dróg, a głównie dotyczące ich modernizacji i odśnieżania. Chociaż my, jako gmina, musimy sami ponosić ciężar ich utrzymania, to powiat oczekuje, że będziemy angażować gminne środki w drogi powiatowe. Jednak ze względu na ograniczone możliwości finansowe i potrzeby związane z inwestowaniem w gminne drogi, wykluczone jest ponoszenie większych nakładów na infrastrukturę drogową powiatu. Inną sprawą jest zimowe utrzymanie dróg. Mam wiele sygnałów, że nasze – gminne drogi, są z reguły bardzo dobrze utrzymane, co myślę wyznacza standard dla pozostałych zarządców dróg.

/SR/ - A co z drogą wojewódzką?

/PR/ - Staramy się od wielu już lat o modernizację drogi wojewódzkiej, biegnącej przez

Krasnosielc. Gmina wykonała projekt i uzyskano pozwolenie na jej modernizację, co zwiększa szansę na przyspieszenie realizacji. Jednak ze względu na horrendalne kwoty, które płać województwo mazowieckie w ramach „janosikowego”, zabrakło pieniędzy na wiele inwestycji. Z informacji dyrektora MZDW wynika, że sytuacja stopniowo klaruje się, więc uzbrojmy się w cierpliwość.

/SR/ - a co z drogami gminnymi?

/PR/ - W tej kadencji zmodernizowano łącznie ok. 7 km dróg w miejscowościach: Ruzieck, Nowy Sielc, Pienice, Grądy, Niesułowo, Krasnosielc Leśny i Przytuły oraz przebudowano odcinki dróg w obrębie Zespołu Szkół i kościoła w Krasnosielcu, a także krasnosielckiego cmentarza. Poprawa stanu ww. odcinków dróg kosztowała ponad 2 mln zł, a środki które udało się pozyskać wyniosły tylko 573 tys. zł. Niestety okres ten nie był obfity w programy, które pomogłyby sfinansować remonty dróg, dlatego gmina zmuszona była ponieść zdecydowaną większość kosztów z własnego budżetu. Pojawiają się natomiast dobre informacje o możliwości pozyskania dotacji na drogi lokalne w przyszłej perspektywie finansowej, więc moim zamierzeniem jest je wykorzystać w maksymalnym stopniu.

/SR/ - Co należy w gminie jeszcze zrobić w najbliższych latach i na ile jest to realne, patrząc na wsparcie środkami unijnymi i centralnymi?

/PR/ - Nadal priorytetem będzie porządkowanie spraw w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, infrastruktury drogowej, rekreacyjno-sportowej i oświaty. Zamierzam również wykorzystać fundusze dające możliwość korzystania mieszkańcom ze źródeł energii odnawialnej.

O sobie - Paweł Ruszczyński

Kiedy patrzę w lustro to widzę – niestety coraz więcej siwych włosów...i ta świadomość, że cielece lata już minęły.☹

W ludziach najbardziej cenię – pracowitość i optymizm

Dumny jestem z: córki, która świetnie się rozwija i z tego, że mam satysfakcję z wykonywanej pracy.

O swoich planach sprzed lat myślę teraz, że: chyba trochę za mało planowałem☹, bo dzieje się znacznie więcej. Ale to dobrze.

Bliskie kontakty utrzymuję z ludźmi: bardzo różnego pokroju, wykształcenia i zawodu. Ale każda znajomość jest cenna i uczy mnie wielu nowych rzeczy.

Przyjemność sprawia mi: uśmiech dziecka, kotlety schabowe mojej mamy i wędkowanie w jesiennej Narwi. Dobre ludzkie słowo też jest ok.☺

Moją ulubioną porą roku jest: Może to dziwne, ale zdecydowanie jesień. Jest w niej coś tajemniczego... Mgły nad Orzycem, zbiórka żurawi przed odlotem, spadające liście i to, że uświadamia mi ludzkie przemijanie...

Gdybym miał nagle stać się jakimś zwierzęciem to byłbym: ptakiem... kiedyś ornitologia była moim zainteresowaniem.

Moją ulubioną pasją jest: to, co mnie najlepiej relaksuje, motocykle i wędkarstwo.

Lubię książki o II wojnie światowej, szczególnie dotyczące Holocaustu.

Gdy skończę siedemdziesiąt lat to: Mam nadzieję doczekać emerytury☺. I patrzeć jak rośnie wnuk lub wnuczka.

Dziękuję za wywiad. Życząc pozytywnej weryfikacji wyborczej

Slawomir Rutkowski

PS. Komentarz do wykresu i tabeli.

Linie najwyżej umieszczone na wykresie obrazują dochody budżetu gminy Krasnosielc /linia ciągła/ oraz wydatki /linia przerywana/. W stosunku do roku 2007 tegoroczne zarówno dochody jak i wydatki zwiększyły się o ponad połowę. Jak widać budżety z lat 2010 i 2011 są mocno niezrównoważone, a brakujące środki w wielkości ok. 7 mln. zostały pokryte z kredytu /linia kreskowana/. Zadłużenie w ciągu ostatnich lat waha się pomiędzy 6 i 7 mln zł,

jednak tzw.

wskaźnik zadłużenia zmalał w tym okresie z 33% do 27%. Inwestycje łącznie w minionej kadencji wyniosły ok. 15 mln zł z czego ponad 8 mln zł stanowiły pozyskane środki.

Linie w dolnej części wykresu prezentują wielkość inwestycji oraz pozyskiwanych na nie środków. Charakterystyczny jest tutaj wzrost pozyskiwania środków unijnych na inwestycje.

Budżet gminy Krasnosielc* i jego składowe	Rok								Podsumowanie
	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	
	mln zł								
Dochody	15,229	16,278	17,967	18,764	19,882	20,137	22,474	23,293	153%
Wydatki	15,084	16,161	17,927	22,709	22,239	19,084	22,375	24,052	159%
w tym wydatki inwestycyjne:	2,964	2,927	3,353	6,856	5,552	1,251	3,953	4,374	15,130
pozyskane dotacje unijne na inwestycje	-	0,387	-	0,524	1,391	0,219	1,681	2,002	5,293
zaciągnięte kredyty	0,043	-	0,010	4,171	3,091	-	0,900	-	
pozyskane dotacje z samorządu wojewódzkiego, powiatowego oraz fundusze celowe i dotacje z BP	1,053	0,447	0,941	0,655	0,320	0,272	0,558	0,197	1,347
zadłużenie	0,615	0,302	0,321	4,386	6,621	6,313	6,817	6,236	
wskaźnik zadłużenia**	4%	2%	2%	23%	33%	31%	30%	27%	

* - budżet zatwierdzony, za wyjątkiem roku 2014 który podano jako przewidywany

** - wskaźnik zadłużenia liczony jako stosunek zadłużenia do zrealizowanych dochodów

68 lat razem - żywe karty historii

Dzieciństwo moich rodziców, Kazimierzy i Tadeusza Bryska, przypadło na okres wojenny i dlatego nie było usłane różami.

Tatusz urodził się 30 września 1925 roku we wsi Grądy. Mamusia urodziła się 20 maja 1929 roku we wsi Ulatowo, powiat Przasnysz. Miała ona liczne rodzeństwo, siostrę i czterech braci. We wrześniu 1944 roku zabrano z domu ojca Antoniego Soliwodzkiego, miał wtedy 46 lat, i brata Stanisława, lat 23. Zostali aresztowani i wywiezieni do Oświęcimia, ponieważ należeli do organizacji podziemnej. Ojciec nie wrócił, był ciężko torturowany i spalony w piecu gazowym, brat Stanisław powrócił mocno schorowany i zmarł kilka lat później.

Mój tatuś od października 1943 roku do



cielskie kierunek biologia z chemią w Siedlcach, następnie studia magisterskie z biologii, zdobyłam specjalizację zawodową oraz tytuł nauczyciela dyplomowanego.

Mój mąż był wieloletnim nauczycielem i dyrektorem szkoły, uczył matematyki. Ukończył

czu oraz Akademię Rolniczą w Lublinie. Był żonaty, zmarł w wieku 40 lat 24 września 1989 r. Zostawił żonę i dwoje dzieci. Syn jego Grzegorz miał wtedy 7 lat, a córka Bogusia 5 lat. Grzegorz ukończył studia stomatologiczne. Obecnie pracuje jako stomatolog we Wrocławiu. Córka Bogusia była utalentowanym plastykiem ukończyła Technikum Plastyczne oraz studia na architekturze. Obecnie mieszka i pracuje w Londynie, ma męża i małego synka.

Syn Roman zdał maturę i ukończył Studium Samochodowe. Przez kilka lat był dyspozytorem. Obecnie mieszka i pracuje w gospodarstwie rolnym.

Syn Marian jest żonaty, mieszka w Przasnyszu, ma żonę nauczycielkę – ukończyła studia na kierunku fizyka. Brat ukończył Technikum



stycznia 1945 roku należał do Narodowych Sił Zbrojnych i do Armii Krajowej. Władze okupacyjne podejrzewając działalność konspiracyjną Polaków na terenach o większym zaludnieniu postanowiły wysiedlać ludność z niektórych wiosek, np. Łazy, Grądy, Podoś, Bobino, aby przeszkodzić przez to ruchom narodowo-wyzwoleńczym.

Za działalność w organizacji AK i NSZ był podejrzewany i przesłuchiwany przez UB w Makowie Mazowieckim. Był również sądzony. Przesłuchiwania prowadzone przez UB były ciężkie. Tatusz był okrutnie bity, torturowany oraz więziony.

Mamusia często przyjeżdżała do swoich wujków Ptaszyńskich mieszkających w Grądach. Zapoznali się i 20 maja 1946 roku zawarli związek małżeński. Czasy powoli zaczęły się stabilizować. Pracowali w gospodarstwie rolnym swojego wujostwa. Tu przyszło na świat ich pięcioro dzieci. Obecnie posiadają jeszcze ośmioro wnuków i sześcioro prawnuków. Rodzice są dumni ze swoich dzieci, wnuków i prawnuków.

Najstarszym dzieckiem jestem ja – córka Zenobia. Ukończyłam dzienne Studium Nauczycielskie

z matematyki oraz studia magisterskie, zdobył stopnie zawodowe i tytuł nauczyciela dyplomowanego.

Mamy troje dzieci.

- Najstarszy syn Janusz jest znanym kardiologiem oraz specjalistą chorób wewnętrznych. W każdym miesiącu przyjeżdża na kilka dni w nasze strony, by leczyć chorych.

Pracował 17 lat w Szpitalu Powiatowym w Makowie Mazowieckim, w tym ponad 10 lat na oddziale nefrologii, a 7 lat jako specjalista chorób wewnętrznych. Ma żonę, również lekarza specjalistę, i dwie córki. Obecnie mieszka w Kielcach.

- Syn Wojtek jest również lekarzem i stomatologiem.

Ukończył studia lekarskie i stomatologiczne. Obecnie specjalizuje się w chirurgii stomatologicznej. Żona jego jest lekarzem specjalistą, mają dwie córki. Mieszka i pracuje w Warszawie.

- Córka Agnieszka ukończyła studia stomatologiczne. Mieszka i pracuje w Warszawie. Mąż jej jest informatykiem. Mają małego synka.

Brat Leszek był drugim dzieckiem rodziców. Ukończył Technikum Rolnicze w Gołotczyźnie, Studium Nauczycielskie dzienne w Łowi-



Rolnicze i zajmował się pracą na roli.

Syn Krzysztof ukończył Technikum Rolnicze, ma żonę i troje dzieci. Mieszka i pracuje w gospodarstwie swoich rodziców

Rodzice moi są niezwykle pracowitymi ludźmi. Są małżeństwem z prawdziwego wyboru, przeżyli razem 68 lat. Tatusz jeździ na spotkania kombatanckie i bierze udział w ważniejszych uroczystościach. Rodzice cieszą się każdym sukcesem swoich dzieci, wnuków i prawnuków.

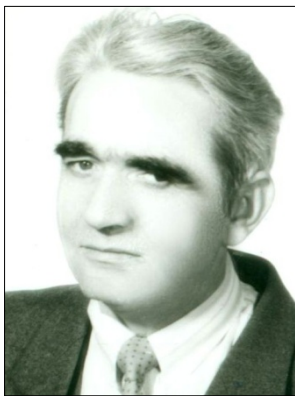
19 października uczestniczyli we mszy świętej, na której dostali dyplom za wieloletnie życie małżeńskie. Dyplom wręczył proboszcz tutejszej parafii. W Gminnym Ośrodku Kultury otrzymali również dyplom od władz gminnych i podziękowania z rąk wójta gminy Krasnosielc.

Rodzice i ich dzieci, wnuki i prawnuki są wdzięczni władzom tutejszej gminy, jak i proboszczowi parafii Krasnosielc za okazaną wdzięczność oraz dyplomy i piękne, z serca płynące, życzenia.

Zyczymy Jubilatom dużo zdrowia i stu lat życia!

Wszyscy bardzo ich kochamy i chcemy, aby dalej udzielali nam cennych wskazówek.

Zenobia Napiórkowska



Powstanie Warszawskie

Powstańcze echa w gminie Krasnosielc

Motto:

„Kiedy się krwawym szwem zszywały dzieje
Choć ziemia była jak jaśminowy pęk,
Błogosławieni byli ci – nadzieją
Łączący z niebem ton – źródłany dźwięk.”

Krzysztof K. Baczyński „Dzieło rąk”

Apolinary ZAPISEK

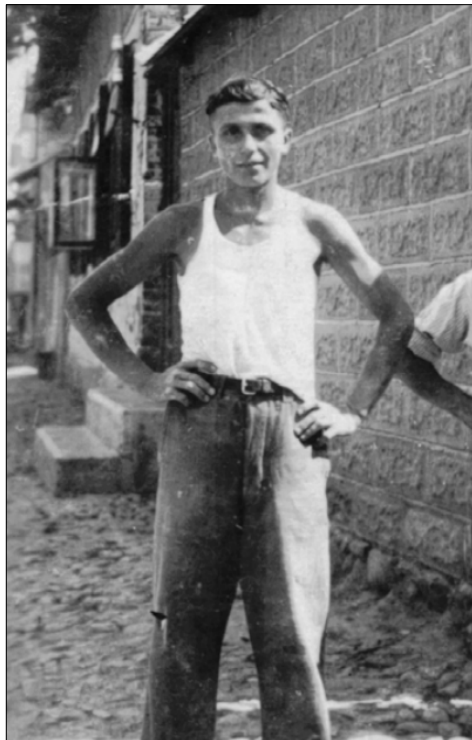
Opublikowany w numerze 7-8/2014 Wieści znad Orzyca, tekst Stanisława Pajki „Powstanie Warszawskie - kilka refleksji” przeczytałem z dużym zainteresowaniem i szczerym uznaniem dla autora. Jest to, moim skromnym zdaniem, bardzo kompletne, treściwe i obiektywne opracowanie niektórych aspektów nadzwyczaj heroicznego, a jednocześnie niezwykle tragicznego zrywu, który miał też niewątpliwie ogromny wpływ na losy całego naszego państwa.

Nie po raz pierwszy autor na łamach naszego miesięcznika prezentuje rzetelną historyczną wiedzę, pozbawioną koniunkturalizmu i poklónów pod adresem panujących aktualnie ideowych i politycznych tendencji. Nie jestem historykiem, nie wniosę zatem do przedstawionych treści nowych elementów. Chcę jednak przypomnieć, w ogromnym skrócie, jak mieszkańcy naszych wsi, którym losy kraju nigdy nie były obojętne, reagowali na to, co się działo w odległej stolicy i dla jakich lokalnych wydarzeń wybuch Powstania w Warszawie był bezpośrednim katalizatorem.

Czy Polska miała być kolejną Republiką ZSRR?

W rozmyślaniach i publikacjach na temat znaczenia Powstania często pojawia się teoria, wyrażona także w artykule Stanisława Pajki - pisze on: „To może dzięki nim (powstańcom) Polska nie została włączona do Związku Radzieckiego”. Myślę, choć być może nie mam racji, że takiego niebezpieczeństwa raczej nie było. Wiadomo, że Stalin był bardzo chytrym i przewidującym politykiem i prawdopodobnie zdawał sobie sprawę z tego, że przyniosłoby mu to więcej strat i kłopotów niż pożytku. Pamiętał przecież o powstaniach Polaków przeciwko carom, miał też osobiste doświadczenie z roku 1920, kiedy to wbrew propagandzie o „wyzwoleniu” od kapitalistycznego wyzysku, bolszewików poparł tylko znikomy, nieliczący się promil Polaków.

Przypuszczam, że także w dającej się przewidzieć powojennej przyszłości nie brał pod uwagę takiego rozwiązania, o czym może świadczyć również fakt, że w 1952 roku nie zgodził się na proponowaną przez Bieruta zmianę polskiego hymnu. Myślę że gdyby w ogóle miał taki zamiar, nie dzieliłby też Prus Wschodnich, tylko w całości przyłączyłby do ZSRR, na co jego ówczesni partnerzy; Churchill i Roosevelt, oczywiście zgodziliby się bez mrugnięcia oka, tak jak zgodzili się na ten szkodliwy pod każdym względem podział,



Jurek Mączyński /tu w wieku ok. 18 lat/ - jeden z pierwszych rozstrzelanych w Krasnosielcu partyzantów /19 września 1944 r./ w odwecie za powstańcze przygotowania.

choć wiedzieli przecież, że sojusznicy rząd polski w Londynie zakładał przyłączenie całej tej prowincji do Polski i już nawet wyznaczył starostów we wszystkich powiatach Prus Wschodnich. Dla Stalina znacznie korzystniejsze było podporządkowanie Priwisłanskiego Kraju, bo tym carskim nazewnictwem określał Polskę w 1945 r. roku na pierwszym po wojnie posiedzeniu politbiura, czy też KC WKP(b). Wyraził też zgodę na wolne wybory w Polsce, wiedząc, że o tym kto i jak będzie liczył głosy, będzie decydował on sam. Myślę więc, że plany Stalina wobec Polski były inne – niezależnie od tego, jak potoczyłyby się losy Powstania.

Radość, a potem żal, strach i ofiary

Wiadomość o wybuchu Powstania mieszkańcy naszej wsi, Sielca Nowego i innych mazowieckich wiosek, przyjęli z radością, a nawet z entuzjazmem. Pamiętam jak drugiego sierpnia, gdy na południe przygoniłem z pastwiska krowy, moja Mama, prosta wiejska kobieta, ze łzami radości zawiadamiła mnie o jego wybu-

chu. Byłem wówczas jedenastoletnim szkrabem, z którym nigdy wcześniej nikt nie rozmawiał o ważnych politycznych sprawach.

Pamiętam też atmosferę we wsi tuż przed jego wybuchem. Już pod koniec lipca „nasi” Niemcy byli jakby pokorniejsi i chyba nawet wystraszeni. Żandarmi od pewnego czasu nie pojawiali się w naszej, najdalszej od Krasnosielca, części wsi. Nawet młody gestapowiec, który trafił do naszego domu w poszukiwaniu podwojca do wywiezienia uciekających z Krasnosielca cywilnych rodzin niemieckich, był wyjątkowo grzeczny, gdy przez ponad 2 godziny czekał na powrót mojego brata z pola.

Pamiętam też jak w tych dniach, w biały dzień w pobliskim lesie odbyła się tajna zbiórka kilkunastu młodych mieszkańców naszej wsi i nikt się specjalnie nie bał. Siostra na prośbę brata uszyła kilka zielonych furazerek, które, jak się później dowiedziałem, miały stanowić namiastkę munduru naszych powstańców. Panowało radosne przekonanie, że być może Niemcy się wystraszą i łatwo oddadzą broń. Starsi pamiętali, że przecież w 1918 roku bez większego oporu dawali się rozbrajać nawet kilkunastoletni chłopakom.

Od wschodu słychać było coraz częściej huk armat, wieczorami obserwowaliśmy w tej części nieba istne iluminacje świetlne. Przypuszczano pewnie, że „Roskie” wkrótce pogonią Niemca, a my tylko im pomożemy.

Ale po kilku czy kilkunastu dniach ten początkowy entuzjazm stopniowo wygasa. Do naszej i sąsiednich wsi z frontu nad Narwią przybywają na wypoczynek żołnierze Wehrmachtu. W naszym gospodarstwie zakwaterowano 10 żołnierzy i 2 terenowe samochody. Niemcy czują się bezpieczni, po kilku dniach wzmagają jednak czujność. Od zmroku po wsi krążą ich patrole. Przekonałem się o tym osobiście, gdy pewnego wieczoru biegłem do kolegów Piotrowiczów, mieszkających w czwartym od naszego domu. W pewnym momencie zatrzymał mnie władczy rozkaz: „Halt! Hände hoch!” i ostre skierowane w oczy światło. Gdy latarkę skierowano nieco w bok, zobaczyłem 3 lufy automatów wycelowane w moją stronę. Patrol stanowili akurat żołnierze kwaterujący w naszym gospodarstwie, więc po rozpoznaniu puścili mnie wolno.

Jednak któregoś wieczoru, zapewne w podobny sposób, zatrzymano młodego J.S. z sąsiedniej wsi. Podobno znaleziono przy nim 3 dokumenty tożsamości, przy czym 2 były fałszywe, w tym jeden wskazujący, że zatrzymany mieszka w Warszawie. Pod osłoną nocy udało mu się uciec, ale wojsko od razu przekazało sprawę do Gestapo w Krasnosielcu. Już od

rana następnego dnia w domu zbiega zorganizowano tzw. „kocioł”. Przybywający tam sąsiedzi: Stefan Piętka i Walerian Krześciński oraz siostra uciekiniera, zostają aresztowani i po torturach wraz z Jerzym Mączyńskim 19 września 1944 r. rozstrzelani w Krasnosielcu.

Nieco później następuje kolejna „wsypa”, bo w tej gęstniejącej atmosferze Gestapo zintensyfikowało „polowanie” na ludzi podziemia. Następują kolejne aresztowania: w Pienicach aresztowano bardzo aktywnego S.N., który nie wytrzymuje tortur w obozie w Działdowie i zaczyna sypać, podając nie tylko znane mu nazwiska ludzi z konspiracji, ale przywożony przez Gestapo wskazuje domy, w których mieszkają. Jeszcze kilka lat po wojnie ludzie odwracają się od niego, nazywają Judaszem. Czy słusznie? Nie wiem. Nikt z nas nie da stu-procentowej gwarancji, że pod wpływem tortur fizycznych i psychicznych, zastraszony np. pozbawieniem życia i torturami najbliższych nie zdradziłby. W gminie, być może nie tylko na skutek tej „wsypy”, zostaje aresztowanych i osadzonych w obozach hitlerowskich wielu ludzi, z których część już nigdy nie wróci do domu.

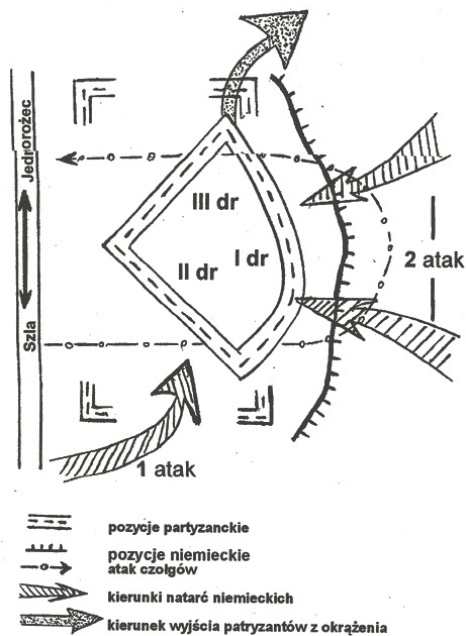
Nazwiska dwudziestu aresztowanych, w tym czasie ludzi i następnie zamordowanych podane są w moim artykule „O nich trzeba pamiętać”, opublikowanym w nr 15-16/2013 Krasnosielckich Zeszytów Historycznych. To na pewno nie wszyscy. Zwiększają oni tragiczny bilans Powstania. Ile takich [dodatkowych] ofiar tej batalii było w całej Polsce? Dziś już nikt nie policzy.

Partyzancka bitwa pod Szlą 1944

W przypadkach dekonspiracji ścigani przez Niemców chronili się najczęściej w oddziałach partyzanckich. U nas niestety było to mocno utrudnione, a na szerszą skalę wręcz niemożliwe. W naszym powiecie, mimo istnienia kon-



ppor. Henryk Kierzkowski „Raban” dowódca oddziału „Łowcy”. Źródło: www.opowiescistypendialnepooja.blogspot.com - pobranie z dnia 2-11-2014.



Szkic sytuacyjny Bitwy pod Szlą. Źródło: www.opowiescistypendialnepooja.blogspot.com

spiracji niemal od pierwszych dni okupacji, m.in. z powodu sporów politycznych kierownictw AK i NSZ, do końca okupacji nie zdołano zorganizować żadnego oddziału partyzanckiego. Tylko nielicznym udało się dotrzeć do oddziału partyzanckiego „Łowcy”, dowodzo-

go Alfonsowi Kocotowi z Krasnosielca, Ferdynandowi Rakowskiemu z Krasnosielca Lesznego i być może jeszcze komuś z poszukiwanych przez Gestapo naszych partyzantów. 17 października 1944 roku oddział ten liczący około 70 partyzantów stacza pod wsią Szlą w pobliżu Jednorozca bitwę z niemieckimi oddziałami liczącymi ponad 1000 żołnierzy i 2 czołgi typu Tygrys. Oddział uprzedzony przez zwiadowców z AK z Jednorozca o planowanej obławie dobrze przygotował się do obrony. Wykorzystano m.in. okopy z I wojny światowej, dlatego też straty partyzantów, jak na 6 godzin walki z mającym ogromną przewagę liczebną nieprzyjacielem są stosunkowo niewielkie: 3 zabitych. Straty Niemców to 12 zabitych (lub według innych źródeł 9 zabitych i 20 rannych). Jednym z poległych partyzantów jest Fonek Kocot, któremu w momencie śmierci udało się jeszcze zabić Niemca, bo w tragicznym pojedynku obaj jednocześnie oddali do siebie śmiertelne strzały. Wieczorem udało się partyzantom wyjść z okrążenia, a po wycofaniu się Niemców, pochować poległych kolegów. Byli to Janusz Kołodziejcki, Miron Morawski i Alfons Kocot (ekshumowany w marcu 1945 r. i pochowany w czasie zbiorowego pogrzebu poległych i zamordowanych na krasnosielckim cmentarzu).

Nie przżył wojny również podporucznik Henryk Kierzkowski. Ten dzielny i mądry dowódca zginął 24 grudnia 1944 r. w swojej rodzinnej wsi w walce z żandarmami. W listopa-



ppor. Henryk Kierzkowski „Raban” dowódca oddziału „Łowcy”. Źródło: www.opowiescistypendialnepooja.blogspot.com - pobranie z dnia 2-11-2014.

nego przez szefa przasnyskiego kedywu, ppor. Henryka Kierzkowskiego pseudonim „Raban” z Zalesia koło Krasnego.

Oddział ten w ramach operacji „Burza” powstał wczesnym latem 1944 r. Miał na swoim koncie kilka udanych akcji, w tym nawet 3 wyprawy do Prus Wschodnich (z czego dwie były udane) w celu zdobycia broni. Do oddziału tego udało się dotrzeć po ukrywaniu się w różnych miejscach, w tym przez kilka dni również w naszym gospodarstwie, przyjacielowi zamordowanego Jerzego Mączyńskie-

dzie 1990 r. w szkole podstawowej w Krasnem, do której uczęszczał, odsłonięto tablicę jemu poświęconą.

Wróćmy jednak do opisywanej bitwy. Bezpośrednim jej powodem było odkrycie przez Niemców działania radiostacji będącej na wyposażeniu 10-osobowej grupy radzieckich zwiadowców z 2 Frontu Białoruskiego zrzuconej w lipcu tego roku w Puszczy Kurpiowskiej, a teraz będącej pod opieką oddziału „Łowcy”. Swoistej pikanterii dodaje fakt, że byli to zwiadowcy NKWD, a ich głównym zadaniem

było rozpoznanie środowiska Armii Krajowej. Ich dowódca mjr Władimir Szujkin, pseudonim „Orłów” po przejściu frontu w styczniu 1945 roku został głównym organizatorem UB w Przasnyszu i przesładował potem żołnierzy, z którymi wcześniej razem walczył i dzięki którym przeżył.

O miejscu bitwy w czasach stalinowskich pamiętali tylko partyzanci, którzy przeżyli wojnę i miejscowa ludność, mimo że realizowało się tu tzw. braterstwo broni polskich i radzieckich. Oficjalna propaganda w latach pięćdziesiątych głosiła, że AK w czasie okupacji „stała z bronią u nogi”. Dopiero po przełomie październikowym w '56 roku, w 13. rocznicę bitwy tj. w październiku 1957 roku powstała skromna, istniejąca do dziś mogiła. Upamiętnia ona nie tylko 3 poległych partyzantów, ale również udaną dla partyzantów bitwę. Nie nadawano jej nigdy znaczącego rozgłosu. Dobrze więc się stało, że w roku bieżącym, w 70-rocznicę bitwy 17 października kombatanci, mieszkańcy tej okolicy i młodzież z Zespołu Szkół im. majora Henryka Sucharskiego w Nowej Kępie uczcili pamięć po-



ks. Marek Makowski – proboszcz parafii w Świętym Miejscu z harcerzami w czasie uroczystości w dniu 18 października 2014 roku pod Szlą. Źródło: www.opowiescistypendialnepooja.blogspot.com - porwanie z dnia 2-11-2014.

ległych modlitwą podczas mszy świętej w kościele w Świętym Miejscu, złożeniem wiązanek kwiatów i zapaleniem zniczy na partyzanckiej mogile.

zanka pod Szlą 1944”
- www.tygodnikostrolecki.pl „Tam gdzie Łowcy stoczyli bitwę”

Wiele jeszcze krwi polskiej wsiąkło w latach powojennych w mazowiecką ziemię. Marzenie o zwycięskim Powstaniu niestety nie spełniło się. W wielu rodzinach pozostał ból po stracie bliskich, a kraj pozbawiono wielu zdolnych umysłów i sprawnych rąk potrzebnych do odbudowy kraju.

Apolinary Zapisek

Lidzbark Warmiński, wrzesień 2014 r.

Przy opracowaniu tekstu wykorzystałem następujące opracowania:

Tadeusz Kruk „Wspomnienia wojenne Franciszka Dawida i Franciszka Stachelskiego”, KZH nr 17/2014,

Apolinary Zapisek „O nich trzeba pamiętać” KZH nr 15-16/2013

Portale internetowe:

- www.dobroni.pl „bitwa party-

Doradztwo Prawne

W życiu zdarzają się sytuacje, gdy konieczna staje się pomoc prawna.



Bez względu na to, czy jest to jednorazowa porada, zastępstwo procesowe czy też długotrwała współpraca, adresowana dla osób fizycznych, firm tudzież organizacji non profit, warto skorzystać z pomocy, jaką oferuje kancelaria prawna (ul. Bielińska 24, 06-400 Ciechanów), w sytuacji gdy pojawia się niepewność co do rozwiązania problemu prawnego. Wizytówką kancelarii jest przede wszystkim kompetentna wiedza poparta bogatym doświadczeniem oraz indywidualne i priorytetowe traktowanie każdej sprawy. Warto dodać, że jest to indywidualna praktyka zawodowa, prowadzo-

na przez doradcę prawnego – mgr Sylwię Dorotę Dudek, dla której priorytetem jest skuteczność i rzetelność realizowanych przedsięwzięć prawnych, a także nieustanne podnoszenie własnych kwalifikacji zawodowych.

Szczególnie godny zainteresowania jest zakres usług obejmujący prawo pracy. W tym segmencie kancelaria prawna świadczy doradztwo prawne zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. Pomoc prawna w obydwu przypadkach jest bardzo szeroka i obejmuje zarówno jednorazową poradę prawną, sporządzenie pisma, opinii prawnych, jak również zastępstwo procesowe i prowadzenie spraw sądowych we wszystkich instancjach. Warto dodać, że prawo pracy to jedna z najbardziej dynamicznych gałęzi prawa, toteż warto podprzeć się w tym zakresie fachową wiedzą jaką posiada doradca prawny.

Warto podkreślić, że działania doradcy prawnego Sylwii Doroty Dudek opierają się na obowiązujących przepisach prawnych, przy jednoczesnej analizie i optymalnej interpretacji konkretnego problemu, co w znaczny sposób pozwala pozytywnie rozwiązać problem lub przynajmniej naświetlić możliwe jego rozwiązanie.

Doradztwo Prawne Vis Legis

Sylwia Dudek
ul. Bielińska 24
06-400 Ciechanów
Tel. 513 343 742
e-mail: biuro.vislegis@wp.pl

Niniejszym zapraszamy Czytelników Wieści do bezpłatnego korzystania do końca br. z porad i pomocy prawnej pani Sylwii Dudek.

Poza kontaktem telefonicznym i emailowym istnieje możliwość spotkania się w umówionym miejscu na terenie gminy Krasnosielc.

Sławomir Rutkowski

DORADZTWO PRAWNE VIS LEGIS SYLWIA DUDEK

„Siła przed prawem - sieje bezprawie,
Prawo przeważy siłę - mury stawia”
A. Fredro

Obszary praktyki Kancelarii:

- § Prawo pracy
- § Prawo cywilne
- § Prawo rodzinne
- § Prawo spadkowe
- § Prawo karne
- § Prawo administracyjne
- § Windykacja należności
- § Pozyskiwanie funduszy unijnych dla rolników, przedsiębiorców oraz osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej
- § Doradztwo zawodowe
- § Prowadzenie szkoleń

Oferujemy profesjonalne usługi doradcze, w atrakcyjnej ceni. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

Kontakt: 513 343 742
E-mail: biuro.vislegis@wp.pl

Kto na liście? ... Wybory samorządowe 2014

16 listopada wybierzemy władze samorządowe. Dla obywateli naszego kraju te wybory są chyba najistotniejsze. Wybierzemy tych, którzy przez najbliższe cztery lata będą zarządzać naszą gminą, naszym powiatem, naszym województwem.

A więc wybierzemy:

Po pierwsze Wójta Gminy - w naszej gminie o te stanowisko ubiegać się będzie trzech kandydatów:

Nazwisko i imię	Dane kandydata	Zgłoszony przez
GLINKA Mirosław	zam. Krasnosielc, wiek: 55	KWW Mirosława Glinki
MIKULAK Sebastian	zam. Wólka Rakowska, wiek: 51	KW Prawo i Sprawiedliwość
RUSZCZYŃSKI Paweł	zam. Krasnosielc, wiek: 37	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Po drugie członków Rady Gminy. Każdy wyborca może oddać głos tylko na jednego kandydata. Nasza gmina została podzielona na 15 okręgów wyborczych i tyleż radnych będzie liczyć nowo-wybrana Rada Gminy.

Oto gminni kandydaci w rozbięciu na okręgi:

Okręg nr 1 -Krasnosielc: ul. Biernacka, ul. Baśniowa, ul. Słoneczna, ul. Wschodnia, ul. Cmentarna, Wymysły		
Nr listy	Nazwisko i imiona	Skrót nazwy komitetu wyborczego
1	KACZOREK Elżbieta	Komitet Wyborczy PSL
23	SZEWCAK Danuta Iwona	KWW "Wspólna Gmina Krasnosielc"
24	PODGÓRSKI Stanisław	KWW Mirosława Glinki
25	RUSZKOWSKA Jadwiga	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KUTRYB Hanna Janina	KWW Pawła Ruszczyńskiego
Okręg nr 2 -Krasnosielc: ul. Młynarska, ul. Rynek, ul. Przechodnia, ul. Przejściowa, ul. Chłopiałacka, ul. Polna		
1	TABAKA Zdzisław Wiesław	Komitet Wyborczy PSL
23	ŻEBROWSKI Zbigniew	KWW "Wspólna Gmina Krasnosielc"
24	TALARSKI Piotr	KWW Mirosława Glinki
25	KLUCZEK Robert Andrzej	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	BIELAWSKA Małgorzata	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 3 -Krasnosielc : ul. Wolności, ul. Sadowa, ul. Ogrodowa, ul. Plac Kościelny, ul. Mostowa, ul. Kacza, ul. Nadrzeczna, Sulicha

1	OLKOWSKI Tomasz Paweł	Komitet Wyborczy PSL
3	RADOMSKI Daniel	KW Prawo i Sprawiedliwość
24	KSIĄŻAK Jerzy	KWW Mirosława Glinki
25	BOJARSKI Arkadiusz	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KUPLICKI Przemysław	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 4 -Krasnosielc Leśny, Nowy Sielc

1	PERA Dariusz	Komitet Wyborczy PSL
3	WIECZOREK Paulina	KW Prawo i Sprawiedliwość
24	KLIK Teresa	KWW Mirosława Glinki
25	WRONOWSKI Andrzej	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	GRABOWSKA Ewa	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 5 -Bagienice - Folwark, Bagienice Szlacheckie, Biernaty, Chłopia Łąka

1	BAZYDŁO Elżbieta Danuta	Komitet Wyborczy PSL
3	SZCZEPAŃSKA Emilia	KW Prawo i Sprawiedliwość
25	GRĄDZKA Jolanta	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	ROSOŁOWSKI Mirosław	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 6 -Grądy, Łazy

1	MODZELEWSKI Jarosław	Komitet Wyborczy PSL
23	SENDAL Bernard Patryk	KWW "Wspólna Gmina Krasnosielc"
25	KRÓL Ewa Marianna	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	OLSZEVIK Tomasz	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 7 -Nowy Krasnosielc, Przytuły

1	NIESTĘPSKI Jerzy	Komitet Wyborczy PSL
3	ŚLASKI Franciszek	KW Prawo i Sprawiedliwość
24	JAGUSZEWSKA Magdalena	KWW Mirosława Glinki
25	DOMINIK Lucjan	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	ZDUNIAK Grzegorz	KWW Pawła Ruszczyńskiego
27	SZEWCAK Tomasz	KWW Tomasz Szewczaka

Okręg nr 8 -Amelin, Grabowo, Perzanki - Borek

1	ANTOSIAK Maria Jadwiga	Komitet Wyborczy PSL
3	ŻEBROWSKI Krzysztof	KW Prawo i Sprawiedliwość
24	KOWALCZYK Rafał	KWW Mirosława Glinki
25	KRZEMIŃSKA Brygida	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	DOBRZYŃSKA Barbara	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 9 -Niesulowo, Ruzieck

1	DUDEK Ryszard	Komitet Wyborczy PSL
25	NIESIOBĘDZKA -RYŁKA Anna Kinga	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KOWALCZYK Radosław	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 10 -Pienice, Wola - Józefowo, Wola Włociańska

24	ZALESKI Ireneusz	KWW Mirosława Glinki
25	KOŁAKOWSKA Bożena	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	NAPIERKOWSKI Łukasz Stanisław	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 11 -Drażdzewo-Kujawy, Karolewo

24	KRAWCZYK Zbigniew Kazimierz	KWW Mirosława Glinki
25	TOPA Michał	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	GRACZYK Dariusz	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 12 -Drażdzewo Małe, Drażdżewo do posesji Nr 62

3	RÓZIECKA Jolanta	KW Prawo i Sprawiedliwość
25	KRUK Anna	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KĘSZCZYK Bogdan	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 13 -Drażdzewo od posesji Nr 62

Nr listy	Nazwisko i imiona	Skrót nazwy komitetu wyborczego
3	TUPACZ Lech Marek	KW Prawo i Sprawiedliwość
25	SKOWROŃSKI Jarosław	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KUŚMIERCZYK Tadeusz	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 14 - Budy Prywatne, Wólka Drądzewska, Zwierzyniec

25	GÓRSKI Andrzej	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	KACPRZYŃSKI Tomasz	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Okręg nr 15 -Elżbiecin, Papierny Borek, Raki, Wólka Rakowska

3	MIKULAK Przemysław	KW Prawo i Sprawiedliwość
24	MILKOWSKI Tadeusz	KWW Mirosława Glinki
25	FERENC Wojciech	KWW Nasza Gmina Krasnosielc
26	JANOWSKI Cezary Piotr	KWW Pawła Ruszczyńskiego

Po trzecie wybieramy radnych do samorządu powiatowego. Gmina Krasnosielc razem z Gminą Sypniewo tworzy w tych wyborach okręg nr 2 i z tego okręgu do Rady wejdzie 4 radnych. **(Głos oddajemy tylko na jednego!).** Z naszej gminy do Rady Powiatu kandydują: z listy nr 1 –Komitet Wyborczy PSL

poz.	Nazwisko i imię	zamieszkanie
2	CZAJKOWSKA Zofia	Krasnosielc
3	RUTKOWSKI Sławomir Edward	Drądzewo-Kujawy
4	KLUCZEK Barbara Izabela	Krasnosielc
5	LIPIŃSKI Mirosław	Krasnosielc
6	KUBAT Leszek	Niesułowo
7	WIĘCEK Bogusława	Amelin

z listy nr 3 -KW Prawo i Sprawiedliwość-

poz.	Nazwisko i imię	zamieszkanie
1	MIKULAK Sebastian	Wólka Rakowska
4	ZIEMSKI Robert	Krasnosielc
6	NOWAK Joanna Barbara	Krasnosielc

z listy nr 20 -KWW Janusza Geryka

poz.	Nazwisko i imię	zamieszkanie
2	CZARKOWSKI Benedykt	zam. Grabowo,
3	RAKOWSKA Mirosława	zam. Pienice,

z listy nr 21 - KWW Praca Rodzina Rozwój -

poz.	Nazwisko i imię	zamieszkanie
1	PSZCZOŁA Krzysztof Kazimierz	zam. Woła Włosciańska,
2	SADOWSKA Marianna	zam. Raki,

z listy nr 22 - KWW Ziemia Makowska

poz.	Nazwisko i imię	zamieszkanie
1	KACPRZYŃSKI Daniel	Drądzewo,
3	BUDNY Dariusz Wojciech	Chłopia Łąka
4	OLKOWSKA Edyta	Pienice
7	KĘSZCZYK Bożena Genowefa	Nowy Krasnosielc

8	CZARNECKI Krzysztof	Nowy Krasnosielc
---	---------------------	------------------

I po czwarte wybieramy Radnych do Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Nasza gmina znalazła się w okręgu 6, który tworzą miasta Ostrołęka i Siedlce; powiaty: garwoliński, łosicki, makowski, miński, ostrołęcki, ostrowski, siedlecki, sokołowski, węgrowski, wyszkowski. Temu okręgowi przydzielono 9 mandatów **(Głos oddajemy tylko na jednego!).**

Wśród kandydatów z naszego powiatu znajduje się 5 osób:

na liście nr 1 –Komitet Wyborczy PSL -poz. 3 - AUGUSTYNIAK Mirosław Jan z Sypniewa,

na liście nr 3 -KW Prawo i Sprawiedliwość- -poz. 13 - KRZYŻEWSKI Mirosław Jan z Chodkowa-Załogi,

na liście nr 4 -KW Platforma Obywatelska- -poz. 6 -ARTYFIKIEWICZ Janusz z Makowa Maz.,

na liście nr 10 – KW Mazowiecka Wspólnota Samorządowa

-poz. 9 -GOŁOTA Alina Bożena z Krasnosielca,

na liście nr 14 –KWW Wspólnota, Patriotyzm, Solidarność

-poz. 2 - POLITOWSKI Krzysztof z Makowa Maz.,

na liście nr 12 KW Związku Słowiańskiego

-poz. 5 GRABOWSKI Andrzej z Makowa Maz.

Z życzeniami trafnych wyborów – pozdrawiam wyborców z gminy Krasnosielc.

Mirosław Chodkowski

Kampania wyborcza trwa

„Kaźde wybory wzbudzają zawsze wiele emocji wśród obu stron - kandydatów i wyborców. Wybory samorządowe A.D. 2010 nie są, bo i czemu miały by być, wyjątkiem. Parafrazując znane powiedzenie o postreganiu konia, można powiedzieć, że wybory jakie są - każdy widzi... inaczej. Mając - nomen omen - do wyboru wiele opcji w kwestii... wyborów, proponuję na wszelkie wybory - przeszłe, terażniejsze i przyszłe - satyryczny rzut oka ilustrowany autorskimi fraszkami i aforyzmami.

Sprawdzona reguła głosi, że:

Co wybory - tak już bywa - odchodzącym się obrywa.

To prawda, gdyż najzwyczajniej w świecie -

Chciałoby się nieraz gorzej wlepić parę różeg.

Odchodzący zazwyczaj, nie przyjmują żadnej, a więc i konstruktywnej krytyki, ponieważ tylko -

Wtedy są radzi, gdy się im kadzi.



I dlatego, jeden z drugim -

Najbardziej się boczy za prawdę w oczy”.

- *Ja to już gdzieś czytałem* - zachnie się nie-jeden z czytelników po lekturze powyższego fragmentu. I będzie mieć rację, ponieważ tak rozpoczynał się artykuł pt. **Przekora elektora**, który popełniłem z racji poprzedniej kampanii A.D. 2010. Na dobrą sprawę można by tylko zaktualizować datę na A.D. 2014 i resztę zostawić bez zmian. Aktualne, że hej!

Można, ale nie trzeba, nie wolno. Wybory należy traktować poważnie i odpowiedzialnie, a kandydatów tak, jak na to zasługują. Nie przybywają znikąd, więc ich znamy, a przynajmniej znać powinniśmy. Warto przyjrzeć się startującym uważniej poprzez pryzmat ich dotychczasowej aktywności, rzeczywistych osiągnięć na zajmowanym stanowisku, odpowiedzialności za słowa i czyny, i tak dalej. Należy koniecznie pamiętać o karierowiczach, bufonach, ordynusach, chorągiewkach, przechrztach i tych, co to tylko na głosowaniu grzechnie łapkę podnoszą, by znowu nie uspieli czujności elektoratu. Przecież tacy, z reguły dobrzy wodoleje, potrafią omamić górnolotną frazeologią. Znów na spotkaniach powtórzą banały w rodzaju: *Wiem jak to zrobić, mam nadzieję, obiecuję, przypuszczam, tym razem mówię szczerze, teraz nie wyszło, ale postaram*

się, itp. - *Bo ja chcę wam służyć* - popróbuje taki zjednać przychylność wyborców. Tylko, że - przypomnijmy - nie jest to służba bezinteresowna, jak np. wolontariat. A tam, jeśli rzeczywiście chce służyć, przyjęliby go z otwartymi rękami. Wytykając banały, posłużę się jednym z nich, wyjątkowo trafnym, który głosi, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Tu można jeszcze dorzucić prestiż, stanowisko, znajomości, szczyptę władzy.

- *Jak nie potrafisz, nie pchaj się na afisz* - ostrzeżenie znane porzekadło. Niestety, nie do wszystkich trafia. Niejednokrotnie jedynym argumentem do wystawienia własnej kandydatury jest wysokie mniemanie o sobie: - *Nadaje się lepiej od innych*. Chęci, nawet dobre, to za mało. Konieczny jest cały zestaw cech pozytywnych. Startujący powinien być też świadom czekających go zadań i obowiązków. Wprawdzie cztery lata to niewiele na pełne rozwinięcie skrzydeł, ale wystarczająco dużo na ich podcięcie.

Kampania wyborcza '2014 ruszyła na dobre i - na wzór Tuwimowskiej *Lokomotywy* - pędzi z całą mocą *i spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas*.

Ów czas to niedziela 16 listopada 2014 r.

Wyberzmy rozsądnie.

Tadeusz Kruk

Większość słabsza od mniejszości

Odsunąłem się od politykierii i posiedziałem kupę czasu w ukryciu i cicho szał, aby się zregenerować i odświeżyć po moim grzebaniu w politycznym ... no, niech będzie bagno, gdzie pchała mnie pasjonacka ciekawość reportera „Wieści”. Ale miałem już dość tego



siedzenia w cieniu i bez głosu, który ktoś, oprócz Boga, mógłby usłyszeć. Przecież w tym czasie, kiedy siedziałem w ukryciu, afery polityczno-gospodarczo-społeczne rozmnożyły się jak grzyby po deszczu. A kiedy dołączyła do nich jeszcze afera naszych podwójnych szpiegów, to kto mógłby pamiętać o takich duperełach, jak podsłuchiwanie czy podglądanie polityków, czego dokonałem, nie wiedząc, że jest to przestępstwo.

Pies ich wszystkich ganiał, niech się dzieje wola nieba! Ujawniam się! Z nudów i z braku kontaktu z Czytelnikami, którym się mogę wyzalić z kłopotów, pochwalić życiowymi sukcesami lub podzielić zdobytymi przez siebie informacjami (zramoleję dokumentnie!) i nawet najlepszy psycholodzy nie dadzą rady mnie odrestaurować, abym mógł wrócić między ludzi.

Kiedy wylazłem już z tych domowych kazamatów, rozejrzałem się wokół, aby zobaczyć, co się wokół mnie dzieje. Przesiedziałem w bezruchu całe lato z piękną, słoneczną pogodą, co człowieka aż prosiło, aby pojechać na Hawaje lub Mazury, Lazurowe Wybrzeże lub chociaż nasze, bałtyckie. Zresztą, co za różnica, gdzie zażywamy rozkoszy wypoczynkowych? Ważne jest, aby nasze marzenie o spełnionym wypoczynku zostało w pełni spełnione. Ale kiedy rozejrzałem się wokół siebie dokładnie, to zauważyłem, że niekoniecznie trzeba

siedzieć w ukryciu, jak ja, żeby nie można było skorzystać z urlopu czy wakacji, z których wszyscy wracamy do domu wypoczęci i zrelaksowani, co pozwala nam z większą werwą wziąć się za naukę i do pracy. Tak się dzieje, jeżeli jakiś dom i jakąś tam pracę posiadamy, bo mamy wtedy dokąd i do czego wrócić. Jest trochę gorzej, jeżeli posiadamy tylko jedno z nich lub nie posiadamy obu naraz. Wtedy nie mamy niestety za co wyjechać na wczasy i nie mamy dokąd z nich wrócić. W dzisiejszych czasach naszej polskiej demokracji zdarzają się również i takie przypadki, że nie mamy po co i dokąd wrócić, chociaż posiadamy dom i pracę. To znaczy p o s i a d a l i ś m y je jeszcze, kiedy wyjeżdżaliśmy na wczasy, gdyż w czasie trwania urlopu nasza firma się rozpadła, a mieszkanie, do którego niedawno się wprowadziliśmy, wraz z całą jego zawartością, zostało zajęte przez komornika. Stało się tak, gdyż mieszkanie nie było jeszcze spłacone, bez pracy staliśmy się niewypłacalni, a bank, który chętnie udzielił nam pomocy finansowej, przestał wierzyć, że udzieloną nam pożyczkę kiedyś spłacimy. Aby nic nie stracić, ten nieznaną bank wolał profilaktycznie zająć sądowo mieszkanie i przekazać to zadłużenie profesjonalistom: komornikowi lub windyikatorowi, aby nim się zajęli. Bank ma wtedy święty spokój, gdyż tacy dłużnicy nie zabierają cennego czasu i nie zwracają ... głowy jego pracownikom. Są oni właśnie zajęci następnymi klientami chętnymi na pobranie pożyczki, której ten bank również chętnie im udzieli. Kiedy zajęli się nami komornicy lub windyikatorzy, to następny wypoczynek możemy spędzić pod mostem, jeśli pada deszcz lub pod gołym niebem, jeśli deszcz nie pada.

No i znów zaczynam pisać o czarnych chmurach a przecież pogoda jest wszędzie bardzo piękna, co widać najlepiej w telewizji, w której przekazywane są relacje reporterów z miejsc najbardziej uroczych, gdzie spędzają tam swoje wczasy nasi najbardziej zapracowani politycy

i elita rządząca. Cholera, jak nie bida i czarne chmury krążące nad większością społeczeństwa to luksusowe miejsca i luksusowa pogoda wykupiona przez mniejszość. No, ale lato dobiegło już do mety swego tegorocznego wyścigu z wiosną, jesienią i zimą o lepszą pogodę na wypoczynek dla urlopowiczów. Dla wielu i niewielu ludzi zaczynają się kończyć wakacje i urlopy. Wakacje skończyły się dla uczniów i większości studentów, bo obowiązkowe szkolenie obowiązuje wszystkie dzieci, a studiowanie nie jest dla wszystkich. Jedni mają na to zbyt mały zasób wiedzy, a inni, chociaż zasób intelektualny mają wysoki, to zasób finansowy ich rodziców jest zbyt niski, aby to studiowanie opłacić. Natomiast urlopy kończą się tylko dla niewielu pracujących i dobrze zarabiających bo wielu pracujących jeszcze dobrze nie zarabia i na urlop ich nie stać. Dołączyć do nich można niepracujących, których jest również bardzo wielu przymusowo i odchudzają się oraz wypoczywają w domu lub na podwórku, bo płatnego urlopu, za który można wyjechać na wczasy - nie posiadają. Do tych wielu można dołączyć również wielu emerytów i rencistów, którzy z otrzymywaną zapomogą muszą wypoczywać mało aktywnie, aby nie tracić siły do życia, na które utrzymanie te zasiłki emerytalno-rentalne ledwo wystarczają.

Dlatego zaskoczony byłem, kiedy moi znajomi, wracający właśnie z Mazur, przekonywali mnie, że na wczasach spotkali wielu turystów, będących rencistami lub w wieku emerytalnym, korzystających w pełni z oferowanych im usług turystyczno-wypoczynkowych. Nie chciało mi się wierzyć w zwiększoną ilość zadowolonych z życia polskich emerytów-rencistów, bo sam jestem jednym z nich i do dzisiaj nie poznałem ani jednego, który byłby w pełni zadowolony z ZUS-owskiej opieki socjalnej. „Czy przypadkiem nie pomyliła Wam się mniejszość z większością i nie była to emerytalna elita naszych byłych rządzących?” - zapytałem znajomych.

„Chłopie! - roześmieli się - To byli dziadkowie emerytalni z Unii, ale nie z Polski! To byli Niemcy, Belgowie, Francuzi i inni z zachodniej strony. U nas, z ich emeryturami nie można porównywać najniższej stawki jeszcze pracujących, bo nasi za cholere nie chcieliby przejść na emeryturę wiedząc, jaki wypoczynek mogą sobie kupić za otrzymaną zapomogę emerytalną. Może nasze prawniki, odchodząc na emeryturę będą pewne zasłużonego wypoczynku po przepracowanych latach. Na razie - dodali znajomi - to nasze marzenie. No tak. Na razie większość Polaków marzy o tym, aby po każdej zmianie rządu, tej biedniejszej większości było trochę lepiej.

Wychodząc z ukrycia, zastałem nową panią premier i nowy rząd. A może im się uda zauważyć kolosalną różnicę poziomu życia pomiędzy większością a mniejszością i marzenia większości wtedy się spełnią? Oby! Tych zmian było już wiele. Na razie większości biednych nikt nie zauważył ... A może teraz się uda.

126p-Nick

www.spsahandel.pl

ZIELONY MARKET

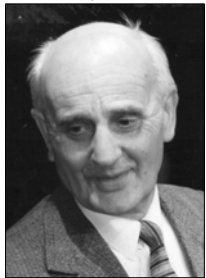
U Nas liczą się ... niskie ceny!

Drądzewo

Krasnosielc ul. Rynek 41

Pisarze rosyjscy o Bogu

Myśląc o Rosji przychodzą nam do głowy różne myśli. Może np. kojarzyć się nam ten kraj z ogromnymi, bezkresnymi obszarami, ze wspaniałą przyrodą czy mroźnymi zimami. Ale jednocześnie ten rozległy kraj o niezwykle ciekawej historii, od najdawniejszych czasów do obecnych, może wywoływać i inne uczucia. Między innymi



nam Polakom przypomina Rosja zabory, tłumienie powstań narodowych, wywózki na Syberię. Najnowsza historia, kiedy Rosja stała się Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej ugruntowała to smutne patrzyenie na naszego wschodniego sąsiada. Ciągłe bardzo wielu Polaków zachowuje w pamięci najazd Związku Radzieckiego na Polskę w dniu 17 września 1939 r., zbrodnię katyńską, dziesiątki innych zbrodni i zniewolenie Polski przez ponad 40 lat.

Mówiąc o Rosji godzi się też pamiętać, że ten wielki kraj wydał wielu wspaniałych pisarzy, artystów, uczonych itp. o rozległych horyzontach, którzy poprzez swoje dokonania na trwałe wpisali się w historię Rosji i w dzieje literatury światowej. Do takich wielkich Rosjan należą niewątpliwie dwaj pisarze: Fiodor Dostojewski (1821-1881), autor powieści „Zbrodnia i kara”, „Bracia Karamazow” i Lew Tołstoj (1828-1910), autor dzieł: „Wojna i pokój”, „Anna Karenina”, „Zmartwychwstanie”.

Jak wiadomo, obydwaj byli znakomitymi pisarzami, którzy osiągnęli najwyższe szczyty mistrzostwa literackiego. Jednocześnie obydwaj byli głębokimi myślicielami, którzy splatali dzieje ludzkości i pojedynczego człowieka z wiarą w Boga oraz sformułowali wiele niezwykle głębokich wskazań o egzystencji ludzkiej. Czytając owe wyznania wymienionych



wyżej pisarzy można pogłębić swoje życie duchowe. Oto kilka myśli Fiodora Dostojewskiego:

- Człowiek musi zasłużyć sobie na swoje szczę-

ście i to zawsze przez cierpienie.

- Gdyby ludzie mieli nad wszystkimi władzę świat przestałby istnieć.

- Kogo Bóg darzy wielką miłością, w kim pokłada wielkie nadzieje, na tego zsyła wielkie cierpienia, doświadcza nieszczęściem.

- Chrystus to podstawa wszelkich moralnych przemian.

- Jeśli wiara i Chrystus nie będą dla nas autorytetem to we wszystkim się pogubimy.

- Zawiść uśmierca każdego człowieka, zawiść niesie w sobie śmierć.

- Lajdaków jest wielu, a ludzi mało. Ludzie odchodzą, lajdacy zostają.

- Świat trzeba zmieniać, rzecz jednak w tym, że zacząć należy od siebie.

- Życie bez wyższego celu jest smutne. Nie ma sensu żyć tylko po to, aby jeść. Aby żyć, potrzebny jest jakiś wyższy cel.

- Największa korzyść, to być uczciwym człowiekiem.

- Nieznane są drogi, którymi Bóg odnajduje człowieka.

Wspominałem już wyżej, że również Lew Tołstoj był głęboko związany z wiarą i Bogiem. Oto kilka jego myśli:

- Boga poznajesz nie tyle rozumem, nawet nie sercem, ale poprzez poczucie całkowitej zależności od Niego, podobnie do tego uczucia, które doznaje niemowlę w rękach matki. Nie ono, kto je trzyma, kto ogrzewa, kto karmi, ale wie, że jest ktoś i mało tego, że wie - kocha go.

- Ale jakkolwiek niepojęty jest dla Ciebie Bóg żywy, litujący się, kochający i gniewający się na ludzi, tak samo niepojęte dla ludzkiego rozumu jest to, czym jest sam człowiek, czym jest jego życie.

- Bóg jest istotą, która zawsze kocha nieskończenie. Ja jestem cząstką. On – wszystkim. Nie mogę pojmować siebie inaczej niż jako cząstkę Boga.

- Nie ma ani jednego wierzącego człowieka, którego nie nachodziłyby chwile zwątpienia w istnienie Boga. I wątpliwości te nie są szkodliwe, przeciwnie – prowadzą one do lepszego zrozumienia Boga.

- Człowiek bez religii, choćby nawet nieświadomionej, nie może istnieć, podobnie jak bez serca.

- Sto razy lepiej jest dobrze sparzyć się na diabła, niż stać na rozdrożu lub iść do Boga z obłądą.

- Narodziny i śmierć są przejściami z jednego



podziału na drugi.

- Wszystko we mnie ograniczone jest Bogiem i czuję Go we wszystkim. To wcale nie jest frazesem, lecz tym czym żyje.

- Mówicie, że ja jak gdyby nie uznaję Boga. To nieporozumienie. Nie uznaję niczego oprócz Boga.

- O, jakież to szczęście - samotność. Tak dobrze teraz odczuwam Boga.

Pełen wybór tych niezwykle głębokich i osobistych wyznań wymienionych wyżej największych pisarzy rosyjskich, znajduje się w następujących wydawnictwach: Fiodor Dostojewski: „Sentencje” (Białystok 1991), Lew Tołstoj: „Myśli o Bogu” (Białystok 1993). Zachęcam do lektury tych opracowań, które mogą skłonić wielu Czytelników do zadumy i refleksji nad własną drogą życia.

Stanisław Pajka

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej za dotychczasową współpracę z samorządem województwa mazowieckiego. Oceniam ją bardzo wysoko, jako potrzebną, pożyteczną służącą mieszkańcom Mazowsza. Jestem radnym sejmiku mazowieckiego, ale też inicjatorem, współzałożycielem, a obecnie czynnie uczestniczę w działalności



Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Wąsewskiej.

W ostatnich latach zmieniają się na Mazowszu nasze miasta i nasze wsie dzięki wielu inwestycjom realizowanym przez samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie. Stają się piękniejsze i bogatsze również w wymiarze społecznym dzięki organizacjom pozarządowym, ochotniczym strażom pożarnym, radom sołeckim, kołom gospodyń wiejskich, sportowcom, nauczycielom, zespołom pieśni i tańca i wszystkim ludziom podejmującym inicjatywy społeczne.

Państwa Stowarzyszenie podejmuje wiele inicjatyw mających na celu poprawę życia mieszkańców, ale utrwała też pamięć o ziemi krasnosielckiej, ziemi makowskiej o ludziach i instytucjach, którym ten piękny zakątek Mazowsza wiele zawdzięcza.

Za Państwa pracę, trud, zaangażowanie na rzecz mieszkańców, serdecznie dziękuję w imieniu Marszałka Województwa Adama Struzika i własnym.

Z wyrazami szacunku,

Marian Krupiński

Radny Sejmiku Mazowieckiego

Poezja pana Dariusza

Minął sierpień, minął wrzesień, znów październik i ta jesień... śpiewał Wiesław Michnikowski. Jesień, cokolwiek by o niej nie mówić, ma wzięcie u poetów. Tym razem tezę tę potwierdza pan **Dariusz Łukaszewski** wierszem pt. *Sumaki*.



W bogatym dorobku literackim pana Dariusza są m.in. tomiki wierszy: *Klocki wokół róży* (1992) i *Bila* (1994) oraz książka poetycka *Spotkania* (2011).

Autor z wykształcenia jest historykiem. Jako poeta często gości na łamach *Więści*. Od 2006 roku piastuje stanowisko wójta gminy Kadzidło. W najbliższych wyborach ubiega się o kolejną reelekcję.

Tadeusz Kruk

Sumaki

odezwał się mój znajomy
trwała jesień było sucho i ciepło
poprosił o tekst: *napisz cokolwiek
wyrwiesz się z toksycznego kręgu
nim aniołowie* i tak dalej

miał rację
 literatura jest moim rajem
 chociaż raje zazwyczaj
 przynajmniej za życia
 są nieobecne

jednak nie łatwo pisać
zapomniałem jak ważne jest słowo
przestałem rozumieć jego sens
nadstawiam policzek
staram się nie oddawać
ale różnie z tym bywa
(ewangelia to bardzo
zagadkowe zajęcie
jestem chrześcijaninem
ale teologia
te wszystkie komentarze
któżby to zrozumiał
i potrafił stosować
w codziennej krzątaninie)

zatem: sumaki
te niepozorne i brzydkie
przez większość swego życia

drzewa albo krzewy
niedookreślone jak tyle
innych spraw na tym
pozał się boże
świecie

ich purpurowe liście
stały się przez chwilę
początkiem i końcem
agonią po której
wydarzy się
na pewno
cud (to: na pewno
otwiera chłodną
odrębność aksjomatów
zaś: chwila
to pewnie uniwersum
pratrwanie
zanim wymyślono czas

i ruszyły wszędobylskie
dzisiaj zegary)

błogosławione niechaj będą sumaki
pośród wojen i zbrodni
kronikarskich dokonań
gdy światłe umysły
zajął się wybrykami
satyrów i dyktatorów
wszystko co zdoła przyciągnąć spojrzenie
posiada moc otwierania zapomnianych kodów

Dariusz Łukaszewski

Kadzidło 2014

Doktor Pajka poleca

Ukazała się najnowsza książka doktora **Stanisława Pajki** pt. *Kurpie. Czasy - ludzie - wydarzenia. Wybór tekstów opublikowanych w latach 1961-2013*.



Na 600 stronach zawarta jest bogata historia Kurpiowszczyzny z ostatniego półwiecza; blaski i cienie codziennego życia ogółu i poszczególnych osób, m.in. działaczy, twórców ludowych i animatorów kultury, tej swojskiej, najbliższej sercu, bo kurpiowskiej.

Kontakt w sprawie nabycia książki pod nr tel. 29 766 50 04 lub członkowie redakcji *Więści*.

Redakcja

Z twórczości Stanisława Dąbrowskiego



Wiersz „Nasza Pani Starościna” powstał w kwietniu 1972 r. podczas pobytu dziadka w sanatorium w Ciechocinku.

Zapraszam do lektury.

Barbara Płoska

Nasza Pani Starościna

Nasza pani Starościna
To morowa jest dziewczyna
Zawsze buzia uśmiechnięta
O kuracjuszy pamięta.

Żeby nam się nie nudziło
By ten czas przeleciał miło
Byśmy wspominali miłe
Przepędzone razem chwile.

No i od pierwszej chwili
Bardzośmy ją polubili
Za jej dla nas poświęcenie
I za jej miłe spojrzenie

Do Tomboli nas namawia
Bo tam człowiek się zabawia
Bo kto tylko ma ochotę
Zabawić się za trzy złote.

No i kto ma nogi zdrowe
Bo są tam babki szalowe
Zanim lampy się zaświecą
Można se popatrzeć nieco.

Na odczyty i spotkania
Choć nie trzeba nas wyganiać
Lecz to wszystko na jej głowie
Niech jej za to Bóg da zdrowie.

Chcemy jechać na wycieczkę
Do Torunia lub nad rzekę
Ona to organizuje
Forse zbiera, zapisuje.

I choć robi to społecznie
Do nas się odnosi grzecznie
I nie lata na podrywki
Jak to robią inne dziwki.

Choć niejedyn wzdycha skrycie
Z taką to by było życie
Niech tam sobie młody wzdycha
Bo dziewczyna z niej nielicha

Średniej tuszy, dość wysoka
Blondyneczka niebieskooka
Dolek w buzi, w nosie dziurki
Też bym chciał mieć takie córki.

Stanisław Dąbrowski
Ciechocinek 1972 r.

**GLAZURA,
TERAKOTA,
PLYTY GK,
SZPACHLOWANIE,
MALOWANIE,
TYNKI OZDOBNE-
ZMYWALNE.**

**ARTUR
PŁOSKI
696 045 196**

**JAJA ZE WSI
NA NATURALNYM
ZIARNIE**

DOSTAWY DO SKLEPÓW
PRZY ODBIORZE
W GOSPODARSTWIE
zawsze dodajemy GRATISY

Grzegorz Sierak
Drażdzewo-Kujawy 10
tel. 792 212 755

Kiszona rozpusta

„Wszystkie mówiły z cicha, a gwar się czynił jakoby w ulu przed wyrojem, a śmiech szły, a przekpiwania a robota szła chybcikiem, ino trzaskały noże o głąby, a główki jako te kule raz wraz padały na płachtę i stożyły się w coraz większą kupę.”- tak o kiszeniu kapusty pisał Reymont. I raczej mu nie dorównam, aczkolwiek spróbuję.

Zwyczajnie to coś, co jak widać gołym okiem, po lekkim zapoznaniu się z wydarzeniami mającymi tu miejsce, krasnosielszczyzna i ich sąsiedzi lubią szalenie mocno. I mają przy tym stu procentową rację! Czasem wystarczy, że coś robi się wspólnie, z dobrym nastawieniem, a czas spędzić można w sposób, który utkwie w pamięci. I może to zabrzmie dziwnie- ale tak jest też z kiszeniem kapusty.



Psia dola – Podsumowanie okiem radnej

Zapewne zwróciliście Państwo uwagę, że często w „Wieściach” zamieszczamy ogłoszenia o bezpiecznych psach. Tytuły „Szukam domu”, „Zaadoptuj mnie” czy „Przyjaciela na całe życie” praktycznie zawsze przyciągają państwa wzrok i co miło mi powiedzieć, nigdy nie pozostają bez echa. Rocznie poprzez nasze ogłoszenia (i pocztę pantoflową) 10-15 bezpiecznych psów znajduje opiekę, dach nad głową i pełną miskę. Nasze ogłoszenia nie są spontaniczne. Są to przemyślane działania prowadzone we współpracy z Gminą jako instytucją państwową. W myśl ustawy o Ochronie Zwierząt z 1997 roku i nowelizacji z 2011 roku bezdomne i wałęsające się psy stają się własnością gminy i to ona musi się nimi zająć. Art.11 tej ustawy mówi, że „Zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin”. W artykule 11a czytamy:

„1. Rada gminy wypełniając obowiązek, o którym mowa w art. 11 ust. 1 określa, w drodze uchwały do dnia 31 marca, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt.

1) zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt;

2) opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie;

3) odławianie bezdomnych zwierząt;

4) obowiązkową sterylizację albo kastrację zwierząt w schroniskach dla zwierząt;

5) poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt;

6) usypianie ślepych miotów;

7) wskazanie gospodarstwa rolnego w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarstwach;

8) zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt (...)”

Każda gmina w Polsce ma obowiązek co roku, do końca marca, podjąć uchwałę. I gminy podejmują, ale rzadko kiedy ta uchwała „trzy-

Wierząc nobliście Reymontowi założyć możemy, że tradycja kwaszenia w polskich domach trwa już od setek lat. Jako, że jest to w miarę proste i nie wymaga specjalistycznych sprzętów wiele czynności z tworzenia jej pozostaje niezmiennych. Jedynym minusem jest tylko to, że potrzebuje dużego nakładu pracy, ale na to znalezione są dobre sposoby.

Lata temu, szczególnie we wsiach, ludzie zbierali się w co-większych chałupach, by tam razem, w kilka lub kilkadziesiąt osób kroić, szatkować, a później ugniatać gołymi nogami (obowiązkowo wymytymi i z obciętymi paznokciami) kapusty w drewnianych beczkach i po kilku tygodniach mieć pyszną bombę witaminową. Nie byłoby to takie popularne, gdyby ludzie nie mieli przy tym takiej zabawy. Dlatego też śpiewano wspólnie piosenki, opowiadało sobie nawzajem żarty- kwitło życie towarzyskie.

I musimy w tym momencie przełamać mit Jana Brzechwy, który zatwardzale twierdził, w jednym ze swoich wierszyków, że kapusta-głowa pusta. Nic bardziej mylnego! A na pewno nie kiszona, ta wyrabiana kiedyś i dziś. Jest

ma się kupa” i jest zgodna z prawem administracyjnym. Idąc po linii najmniejszego oporu gmina wyznacza roczny budżet na zwalczanie bezdomności zwierząt na, na przykład ... 2 tysiące zł. Tyle kosztuje odłowienie jednego (!!!) psa przez schronisko. Czyli pierwszy zgłoszony pies zostaje odłowiony przez hycla, gmina wydaje dwa tysiące, a każdy kolejny, którego zgłaszają mieszkańcy? „Nie ma na to pieniędzy”, odpowiada gmina. Pies się włóczy, zagraża ludziom i zwierzętom leśnej, mieszkańcy się denerwują, że gmina nie reaguje, a problem pozostaje nie rozwiązany.

Podjęcie uchwały z głową i zgodnie z prawem to nie jest jakaś niezwykła sztuka. Schroniska za przyjęcie psa żądają tak dużej kwoty, bo muszą wysterylizować zwierzę, zaszczepić przeciwko wściekliźnie, nakarmić i znaleźć mu nowy dom. A jak jest u nas? Punkt 5 artykułu 11a Ustawy o Ochronie Zwierząt dopuszcza szukanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt przez gminę. I tu wielki ukłon w stronę naszej Rady i wójta, którzy korzystają w pełni z tej furtki załatwiania „psiego problemu”. Zamiast od razu wzywać hycla, „bezdomniaki” są wyłapywane, zaszczepione, sterylizowane i adoptowane na „naszym podwórku”. Zgłoszenie bezdomnego psa, jak Państwo zdążyli zauważyć, nie jest ignorowane, jak kiedyś, gdy gmina miała obowiązek wezwać schronisko, ale prawie nigdy tego nie robiła, „bo to kosztuje”. Nasza uchwała, którą podejmujemy od 2011 roku, walczy z psią i kocią bezdomnością od podstaw. Jedna suka ma miot dwa razy w roku, jej córki po roku mają mioty znów dwa razy w roku – psów przybywa w postępie geometrycznym! Wysterylizowanie suczki to koszt ok. 200 zł – w uchwale jest zagwarantowany zwrot 50% dla właściciela, a jak jest to znaleziona suka, to cały koszt ponosi gmina. I już będzie mniej porzuconych psów w następnych latach. Znalazłeś psa? Zawiadom urząd gminy. Zaszczepimy go, odkarmimy, ogłosimy na łamach „Wieści”, „Głosu” czy na gminnej tablicy ogłoszeń, licząc na Państwa odzew. Koszt, jaki ponosi gmina, to 100-200 zł, oszczędzamy 1800 zł. Proszę policzyć, ile pieniędzy wydałaby gmina na schronisko dla tych kilkunastu psów rocz-

ona niesamowicie zdrowa i pożyteczna dla naszych organizmów.

Kiszona kapusta zapobiega skorbutowi i odmrożeniom, wzmacnia układ odpornościowy. Dlatego przez wiele lat zabierana była na statki wyruszające w długie podróże. Nie jest to jednak koniec, bo wraz z rozwojem nauki odczytano coraz więcej jej zalet. Hamuje ona podobno rozwój komórek nowotworowych, a także wedle opinii naukowców- pomaga w leczeniu kaca. Jest źródłem wapnia, potasu i oczywiście witaminy C. Co ciekawe uważa się ją za produkt niskokaloryczny- i taką jest, ale oczywiście nie wtedy, gdy połączymy ją w tłustą kiełbasę.

Podobno pakowana hurtowo kiszona kapusta traci troszkę wartości odżywczych, dlatego najlepiej jest przygotowywać ją samemu, wedle tradycji- i do tego wniosku właśnie zmierzaliśmy. Kiś kapusty, a będziesz zdrowy i nietłusty! I koniecznie zrób to jak najszybciej, bo początek listopada to już ostateczny termin.

Magdalena Kaczyńska

nie, zgłaszanych jako bezdomne, a ile wydaje, wywiązując się zarazem skutecznie z nałożonego na nią obowiązku. 20 tysięcy zł, które w uchwale planuje się rocznie na zwalczanie bezdomności zwierząt stanowi zaledwie 0,08 procenta budżetu gminy, i wiercie mi, że nigdy nie jest wydana w całości. Muszę dodać, że gmina Krasnosielec pod tym względem stawiana jest za wzór innym samorządom. I jest przykładem, że można połączyć wywiązanie się z obowiązku, z racjonalnym gospodarowaniem i z dobrem zwierząt, które w końcu nie są niczemu winne, że je ktoś pozbawił domu.

Małgorzata Bielawska

Kreatywna gospodyni

Ślub, wesele czy chrzciny to okazje na które szablonowym prezentem jest koperta z biletami Narodowego Banku Polskiego. Nie powiem, miło jest dostać trochę kasy, ale taki prezent też może miło zaskoczyć nie jedną parę młodą.



Wózek z „papierowej wikliny” to dzieło zdolnych rąk Bożeny Warych z Drażdżewa. Pani Bożeno gratulujemy pomysłów a Czytelników zachęcamy do podzielenia się swoimi zdolnościami.

Redakcja

Święto zmarłych ... u naszych sąsiadów

Kiedy listopad w drugiej swej dobie,
Łzami się wspomnień skryształ,
A dłoń ludzkości na każdym grobie
Światło w cześć zmarłych zapali.
Bo wtedy padłszy na ziemi,
Na ziemi żółkłej, wilgotnej,
Cichą rozmowę wiodę ze zmarłymi,
Głosem modlitwy samotnej.

(fragment wiersza Zygmunta Glogera)

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny obchodzi się na wiele sposobów. I tak, na



przykład, uroczystości Wszystkich Świętych w Niemczech obchodzone są głównie na południu i zachodzie kraju, czyli w tych landach, w których przeważają katolicy. Tego dnia ludzie odwiedzają groby bliskich, stroją je kwiatami i zapalają znicze.

Nie ma jednak mowy o tłumach, jakie znamy z polskich cmentarzy.

Wśród części protestantów, w szczególności luteran, obchodzi się Niedzielę Zmarłych, zwaną też Niedzielą Wieczności. Przypada ona na ostatnią niedzielę roku liturgicznego – bezpośrednio przed adwentem. To dzień pamięci o bliskich i odwiedzania ich grobów. W Polsce dotyczy to tak luteran, jak i kalwinów. W niektórych wioskach zachował się zwyczaj, według którego dzieci chodzą od domu do domu śpiewając pieśni. Jednym z symboli tego święta stała się świeca zwana Newweling, używana głównie w tym okresie w Moguncji. Tradycyjnym smakołykiem w niektórych regionach jest specjalnie pieczony chlebek Strietzel oraz Hofezopf, który często służy jako podarunek dla dzieci od chrzestnych.

Z regionu i ze świata w skrócie

28 września 2014 r. w Pałacu Prezydenckim wręczono noty identyfikacyjne rodzinom kilku ofiar terroru komunistycznego, ekshumowanych w kwaterze Ł (kwatery Łączka) na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Wśród zidentyfikowanych jest Bolesław Częścik ps. „Orlik” (1924-51), żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych, którego szczątki odnaleziono 17 sierpnia 2012 r. Bolesław Częścik pochodził z Woli-Józefowo, gm. Krasnosielc. 1 maja 1945 r. brał udział w akcji uwolnienia 42 więźniów (w tym swego ojca Józefa) z siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnosielcu.

W sobotni wieczór 11 października na Stadionie Narodowym w Warszawie, w ramach eliminacji do Mistrzostw Europy 2016, reprezentacja Polski pokonała reprezentację Niemiec 2:0!!! Bramki zdobyli: Arkadiusz Milik i Sebastian Mila. Jest to pierwsze zwycięstwo Polski na 19 rozegranych spotkań obu drużyn. Dotychczas było 6 remisów i 12 przegranych.

Na Słowacji - Wszystkich Świętych obchodzi się jak w wielu krajach, odwiedzając groby bliskich. Dawniej kultywowano liczne tradycje, np. wypiekało się bułki z naciętym znakiem krzyża, a w noc zaduszkową piekło się tzw. *dušyczki*, czyli słodkie pieczywo z dodatkiem mleka, nadziewane dżemem lub makiem. Później rozdawano je żebrakom pod kościołami i cmentarzami. przy czym składanie kwiatów na grobach jest w tym kraju tradycją stosunkowo nową. Słowacy mają zwyczaj pozostawiania na noc na stołach chleba, a czasem też i kilku potraw. Jest to spowodowane wiarą w to, że zmarli przychodzą odwiedzić swoje dawne domy i rodziny. Jeśli ktoś nie może pójść na grób, zapala świeczkę w domu. Ma to na celu zaznaczenie, że żyjący pamiętają o zmarłych. Nadal nie zapomniano o zwyczaju opowiadania o północy strasznych historii. Wieczór spędzają w gronie rodzinnym. Podobnie wygląda tradycja w Czechach.

Na Ukrainie z kolei, zgodnie z tradycją, tydzień po Wielkanocy (według kalendarza juliańskiego) obchodzone jest Święto Zmarłych zwane *hrobkami*. Tego dnia krewni zmarłych spotykają się na cmentarzach i rozpoczynają piknik. Według tradycji należy podzielić się jadłem i napojem ze zmarłymi. Nalewa się więc wódkę do kieliszków, resztę wylewa na grób. Dopiero po tym mogą zacząć pić i jeść żywi. Ponadto do tradycji należy także i to, że wychodząc z cmentarza należy dać żebrakom nie tylko grosik, ale także coś z pożywienia.

Na Białorusi z okazji tego święta przy grobach spotykają się krewni i znajomi. Zwyczaj jest podobny do tego na Ukrainie. Na grobach kładzie się kwiaty, a także coś do jedzenia, np. jajka, cukierki, ciasto, mięso, kanapki. Temu zjawisku przeciwstawia się kościół katolicki i cerkiew prawosławna, więc z roku na rok ilość przynieszonego na groby jedzenia jest coraz mniejsza.

Ogólnie w kościele prawosławnym, czyli dotyczy też i Rosji, czci się pamięć zmarłych wiele razy w roku. W okresie Wielkiego Postu obchodzi się cztery tzw. Soboty Rodzicielskie.

12 października (niedziela), po raz cztertnasty, Kościół w Polsce obchodził Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – świętymi bądźcie”

12 października (niedziela) w Makowie Mazowieckim odbyły się 21. Mistrzostwa Polski Kobiet w Podnoszeniu Ciężarów. Startowało ponad 50 zawodniczek z 21 klubów.

14 października w Lelisze, pow. ostrołęcki, odbyły się obchody Dnia Edukacji Narodowej dla obszaru Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Ostrołęce (dla powiatów: makowskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego, przasnyskiego i wyszkowskiego). W gronie odznaczonych znaleźli się nauczyciele z gminy Krasnosielc. Złoty Medal za Długoletnią Służbę od Prezydenta RP otrzymała Agnieszka Maria Majek - nauczycielka PSP w Amelinie; Srebrny Medal za Długoletnią Służbę od Prezydenta RP otrzymali: Barbara Dobrzyńska - nauczycielka PSP w Amelinie, Anna Zega - nauczycielka PSP w Drażdżewie, Agnieszka Barbara Mikulak - nauczycielka PSP w Rakach, Krzysztof Czarniecki - nauczyciel PSP w Rakach.

25 października w gminie Jednorzec odbyła się patriotyczno-religijna uroczystość odsłonię-

Wbrew nazwie nie są poświęcone tylko pamięci rodziców, lecz wszystkich przodków. Siedem sobót w roku poświęca się na tzw. wypominki. Największe jednak święto, w którym prawosławni wspominają swoich zmarłych to *Radonica/Radecznicza*, przypadająca we wtorek w tydzień po Wielkiej Nocy. Jak sama nazwa wskazuje, jest to święto radości. Radości ze Zmartwychwstania Chrystusa, w którym będą uczestniczyć wszyscy zmarli. Dlatego w ten właśnie dzień żyjący idą na cmentarz, by podzielić się Dobrą Nowiną z tymi, którzy odeszli.

Na Litwie natomiast, gdzie dominującą religią jest katolicyzm, obrządku obchodzenia tych świąt są podobne do naszych. Zaduszki nazywane są tam też *tesknotkami*. Jednak w zachodniej części Litwy, graniczącej z Polską, zachowała się tradycja palenia wspólnego ogniska. Po odwiedzeniu grobów bliskich i zapaleniu na nich zniczy, mieszkańcy wsi zbierają się na wspólnej modlitwie przy ognisku. Wspólny śpiew, przemarsz z pochodniami przez cmentarz i właśnie to wielkie ognisko płonących starych krzyży – to zwyczaj naszych sąsiadów z Litwy. Polscy Litwini z gminy Puńsk co roku podobnie obchodzą to święto. Ogień i dym z ogniska to nie tylko symbol więzi między światem żywych i umarłych, ale też, według ludowych wierzeń litewskich, symboliczne wskazanie drogi błędzącym душom. W Puńsku – to zaduszkowa tradycja już od czterdziestu lat. Wtedy odbywa się koncert z muzyką, poezją i wspomnieniami o bliskich, którzy w danym roku odeszli.

Wszyscy Święci, śnieg się kręci,
A w Zaduszki pada deszcz jak ze stróżki.
Dzień Zaduszny bywa pluśny,
Za duszyczki różne.
Niebo płacze, ludzie płaczą,
A ubogich chlebem raczą,
Rozdając jałmużnę.

(pieśń Zygmunta Glogera)

Renata Wróblewska-Mrozek

cia i poświęcenia pomników niepodległości w Jednorzcu i w Lipie.

Nagrody Nobla za rok 2014 otrzymali:

- medycyna: John O'Keefe (USA) oraz małżeństwo May-Britt Moser i Edvard I. Moser (Norwegia) za odkrycie systemu odpowiadającego za orientację człowieka w przestrzeni (wewnętrzny GPS).

- fizyka: Isamu Akasaki i Hiroshi Amano (Japonia) i Shuji Nakamura (USA) za diody LED (dioda energooszczędna o większej trwałości i wydajności).

- literatura: Patrick Modiano (Francja) „za sztukę pamięci i dzieła, w których uchwycił najbardziej niepojęte ludzkie losy i odsłaniał świat czasu okupacji”.

- chemia: Eric Betzig, Stefan W. Hell i William Moerner za rozwój mikroskopii fluorescencyjnej wysokiej rozdzielczości.

- ekonomia: Jean Tirole (Francja) za „analizę siły rynku i regulacji”.

Laureatami pokojowej nagrody Nobla zostali: Pakistanka Malala Yousufzai i Hindus Kailash Satyarthi - obrońcy praw dzieci.

Tadeusz Kruk

Jak za dawnych lat...

Jesień zagościła u nas już na dobre i to w najlepszej wersji, czyli na kolorowo, słonecznie, ciepło (i chwala jej za to!). Szkoda tylko, że z powodu suszy ominęło nas grzybobranie czyli uczta dla ducha (nie tak nie wycisza jak spacer po lesie z oczami na wysokości ściółki leśnej), no i oczywiście dla brzuszka, bo kto nie lubi rosółu z prośnianek, marynowanych podgrzybków czy suszonych borowików w wigilijnej kapusie... (mniaaam!).

Ale, ale, my dzisiaj nie tym. Uważny czytelnik z pewnością zwrócił uwagę na tytuł tego artykułu i zachodzi w głowę, co też ja wymyśliłam?! Już szybciotko tłumaczę, a było to tak: siedziałam sobie w fotelu pogrążona w rozważaniach nad tematem owego artykułu (a jest się nad czym zastanawiać, bo to mój 86 artykuł w „Wieściach” i choć ogrodnictwo to temat niewyczerpany muszę zwracać uwagę, aby Was nie zanudzić pisząc ciągle o tym samym), gdy wyrwał mnie z tego błęgiego stanu stanowczy głos mojego męża, który w niewybrednych acz krótkich słowach streścił powód swojego zderzenia z sankcjami, jakie mi grożą jeśli się nie zastosuję...! Powód napadu złości mojego nader spokojnego małżonka rósł sobie spokojnie w doniczce, a raczej donicy (dorodny okaz) obok fotela wściekłego męża i jedną zagiętą łodyżką cmyrał, sami wiecie kogo, po głowie i uchu! Prawym uchu!

To jedno moje spojrzenie w kierunku kwiatka wystarczyło, żeby wybrać go na obiekt dzisiejszych ogrodniczych ploteczek! A tym obiektem jest? Proszę bardzo:

SANSEWERIA GWINEJSKA, inaczej węzownica, która jest bardziej znana pod szumną nazwą **JĘZYKI TEŚCIOWEJ**. Roślina przeurocza w swojej prostocie o wznieśionych do góry mieczykowatych, ostro zakończonych liściach (już wiecie dlaczego języki tej a nie innej osoby? Chociaż ja na swoją teściową złego słowa nie powiem!), które mogą być całe zielone, bądź z jasnozielonymi prążkami w poprzek liścia i z żółtymi obwódkami na ich końcach. Nadaje się do wszystkich wnętrz, i tych ultra nowoczesnych i tych z duszą. Rośnie właściwie wszędzie: na przeciągu, w cieniu, w słońcu. Nie wymaga prawie żadnej pielęgnacji, podlewać należy oszczędnie, bo kła-

cza mogą gnić, nawozimy uniwersalnym nawozem i co jakiś czas przecieramy kurz z liści, aby wzorek na nich był dobrze widoczny (żarcik oczywiście). Przesadzamy wtedy, gdy roślina nie mieści się już w doniczce i to najlepszy czas, aby sansewierię rozmnożyć przez podział kłączy (sadzonki przyjmują się bardzo łatwo!).

Jako ciekawostkę podam, że naukowcy z NASA (ci od lotów w kosmos) podczas prac badawczych nad nowym łazikiem niechcący odkryli, że sansewiera, oraz kilka innych roślin doniczkowych potrafią doskonale oczyścić pomieszczenie ze szkodliwych substancji zagrażających bezpośrednio naszemu zdrowiu, o których istnieniu nie mamy zielonego pojęcia. Wprowadzamy je do naszego otoczenia np.



używając środków czystości, malując ściany, czy paląc papierosy (to akurat oczywiście!). No i teraz zadajcie sobie pytanie: w tytule napisała „jak za dawnych lat”, a tu pisze o NASA?! O co kaman? No właśnie, wyjaśnienie skąd ten tytuł, zostawiłam sobie na koniec. Czy pamiętacie co rosło w doniczkach u Waszych babć na parapetach? Ano pewnie, że sansewiera, tylko nikt nie łamał sobie języka, żeby wypowiedzieć jej nazwę. Nazywano ją po prostu palmą, albo właśnie językami teściowej. Z tej informacji możemy wydedukować, że niejedna babcia dożyła sędziwego wieku, bo miała w swoim otoczeniu tę roślinę-filtr, i że roślina jest odporna na złe warunki otoczenia, bo jest z nami do dzisiaj!

Trudno powiedzieć, czy tu chodzi o zdrowy rozsądek czy powracającą swoistą modę (jak na sweterki sprzed 20-tu lat) na wykorzystywanie sansewierii jako elementu dekoracyjnego do naszych wnętrz, ale cokolwiek by to nie było, to z korzyścią dla nas, bo i zdrowo (dobrze jest mieć ją w sypialni, bo pochłania dwutlenek węgla, a wydziela tlen) i elegancko. Muszę nadmienić, że mój okaz niezgody mierzy 99 cm od podstawy doniczki a w obwodzie 174 cm! (patrz zdjęcie) i zajmuje tyle miejsca, co konkretna szafka, a sami przyznacie, że lepiej zachwycać się żywą rośliną niż kawalkiem sklejki! (no chyba, że jest powodem furii u współmieszkańców, ha, ha).

Zatem zachęcam do przejrzania swoich kątów i niezagospodarowanych jeszcze przez żadną roślinę miejsc, a nuż jeszcze upchniecie gdzieś doniczkę ze śliczną i prozdrowotną sansewierią. Jeśli nie możecie kupić tej rośliny, może wystarczy się uśmiechnąć do babci - staruszki i grzecznie poprosić, a z pewnością podzieli się z Wami „odnożką”!

Pozdrawiam ciepło *Iwona Pogorzelska*

Wieści z GUKS-u

Po przeszło dwóch miesiącach gry w A-klasie, GUKS Krasnosielc zajmuje 13 miejsce w ligowej tabeli.



5 października na stadionie w Baranowie podejmowaliśmy drużynę Świt Baranowo, która obecnie znajduje się na 10 lokacie. Niestety mecz nasza drużyna przegrała 1:4. Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Krzysiek Pajewski.

12 października nasz team rozegrał mecz przed własną publicznością z drużyną Żak Szreńsk i to na koncie GUKSU zapisały się 3 punkty. Nasz klub zwyciężył jedną bramką, wynik przedstawił się następująco 4:3. Gole dla GUKSU Krasnosielc zdobyli: Tomasz Urbański, Krzysiek Pajewski, Kamil Załęski. Tydzień później na wyjeździe nasz team podejmował GKS Strzegowo i niestety GUKS znów odniósł porażkę, tym razem 1:5, jedyną bramkę zdobył Mateusz Pragacz.

Do zakończenia rundy jesiennej naszemu zespołowi zostało do rozegrania trzy mecze, w tym jeden na wyjeździe i dwa u siebie. 26 października GUKS Krasnosielc zagra u siebie z zespołem Kryształ Głinojeck, który z siedemnastoma punktami zajmuje trzecie miejsce w ligowej tabeli, bez wątpienia będzie to ciężki mecz. Tydzień po tym spotkaniu nasz team będzie podejmować na wyjeździe drużynę PAF Płońsk, czyli lidera A-klasy. Na zakończenie rundy jesiennej na własnym boisku GUKS Krasnosielc rozegra mecz z zespołem Jutrzenka Unieck, która zajmują miejsce tuż za podium.

Lp.	Nazwa drużyny	Punkty
1	PAF Płońsk	24
2	Żak Szreńsk	19
3	Kryształ Głinojeck	17
4	Jutrzenka Unieck	17
5	KS Wąsowo	16
6	Orzeł Sypniewo	15
7	ALDO Bartnik Myszyniec	15
8	GKS Strzegowo	15
9	Gryf Kownaty Żądowe	14
10	Świt Baranowo	13
11	KS Pniewo	12
12	Gladiator Słozewo	10
13	GUKS Krasnosielc	10
14	Sokół Grudusk	0

Serdecznie zapraszam kibiców na mecze naszego klubu, więcej informacji znajdziecie na stronie GUKSU:

www.gukskrasnosielc.futbolowo.pl

Powyżej tabela ligowa.

Marta Pajewska

KURP-DACH
 PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
 I TRAPEZOWYCH

Dzisiaj zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.

Przyjeżdżamy do Ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.

Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: biuro@kurpdach.pl**

Dach w 3 dni!

Rurki, kolanka, wstążki ...

Coraz częściej sięgamy po gotowe makarony, których wybór w sklepach jest ogromny. Różne formy, barwy, smaki... Nie ma to jednak jak zupa z dodatkiem makaronu domowej produkcji, takiego prawdziwego: z pszennej mąki, jajek i bez dodatku polepszaczy



i witamin.

Na 1/2 kg mąki pszennej bierzemy 4 jajka, najlepiej wiejskie, szczyptę soli, 3 łyżki oliwy, 1/3 szklanki letniej wody. Ciasto starannie wyrabiamy, wałkujemy cienkie placki, podsypując mąką. Jak trochę przeschną, zwijamy w rulon i ostrym nożem kroimy cienkie kluseczki. Taki makaron jest doskonały do rosółu i innych zup. Do drugiego dania możemy pokroić makaron w grubsze wstążki, lub użyć jako blatów do lazanii. Makaron gotujemy w lekko osolonym wrzątku, z dodatkiem łyżki oliwy, do wypłynięcia. Hartujemy przez chwilę zimną wodą, odcedzamy i podajemy.

Taki makaron to źródło magnezu, chroniącego przed negatywnymi następstwami przemęczenia oraz stresu, a także wspomaga prawidłową pracę serca oraz mózgu. Z kolei występujące w makaronie witaminy B1, B6 oraz PP działają dobrze na nasze trawienie oraz ogólne samopoczucie. Jajka dostarczają nam białka i lecytyny oraz witamin A, D, E.

Makarony jest bogatym źródłem skrobi, która należy do węglowodanów złożonych. Uzyskiwana z nich glukoza – paliwo energetyczne dla komórek naszego ciała – jest uwalniana powoli i równomiernie. W ten sposób organizm ma zapewnione stałe źródło energii, a my czujemy się syci przez wiele godzin.

Czy dania z makaronem są kaloryczne i tuczące?

100 g suchego makaronu dostarcza ok. 350 kcal. Kaloryczność potrawy zależy jednak od dodatków i sosów. Jeśli zależy nam na małej ilości kalorii, to do makaronu najlepiej jest dodać lekki sos z pomidorów z dodatkiem świeżego czosnku i ziół, bez dużej ilości oliwy, sos pieczarkowy z odrobiną beztłuszczowej śmietany lub lekki sos ziołowy. Sosy, dla których bazę stanowi ser lub śmietana nie należą do najbardziej „dietetycznych”. Domowe spaghetti bolognese w jednej porcji (ok. 250 gramów) będzie zawierać nie więcej niż 500 kcal, ale już carbonara ze śmietaną i boczkiem to danie dostarczające w jednej porcji około 700 kcal. Wszystko zależy więc od naszych wyborów i oczywiście najlepiej, jeśli dania z makaronem przygotowujemy samodzielnie, ponieważ wtedy mamy pełną kontrolę nad tym, co się w nim znajduje. Pamiętajmy także, że to makaron dodajemy do sosu, a nie sos do makaronu. Ta zasada podkreśla, który ze składników dania powinien wieść prym.

Domowy makaron z sosem pieczarkowym

30 dag pieczarek, cebula, 2 ząbki czosnku, 20 dag śmietany 18 %, ser żółty, 2 łyżki oliwy, sól, pieprz, natka pietruszki.

Makarony gotujemy, odcedzamy. Na rozgrzanej oliwie smażymy pokrojoną w kostkę cebulę, rozarty czosnek i pokrojone pieczarki do

momentu, gdy odparuje woda z pieczarek. Dolewamy śmietanę, przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Makaron dodajemy do sosu, mieszamy, posypujemy startym serem i dekorujemy natką pietruszki.

Makarony z kurczakiem i sosem pomidorowym

Pojedyncza pierś z kurczaka, makaron kolanka lub rurki, puszka pomidorów w zalewie, 1 mała cebula, oliwa, pieprz, słodka papryka, oregano.

Mięso myjemy, przygotowujemy solą i pieprzem oraz papryką. Kroimy w kawałki, oprószyliśmy mąką i smażymy na rumiano na oliwie. Odkładamy je na talerz, a na tłuszczu podsmażamy pokrojoną w piórka cebulę, dodajemy pomidory z puszki, sól, pieprz i na samym końcu pół łyżeczki słodkiej papryki. Sos dusimy 5 min. Dodajemy kurczaka i odgrzewamy przez chwilę, łączymy z ugotowanym wcześniej makaronem, posypujemy oregano.

I klasyczne spaghetti, choć jak użyjemy domowego makaronu krojonego w szerokie wstążki, też będą to pyszne dania:



Kochanie! Jak Ci smakuje spaghetti?

Spaghetti bolognese

20 dag makaronu, puszka lub kartonik gotowych pomidorów bez skórki, ząbek czosnku, mała cukrowa cebulka, szczypta ostrej papryki w proszku, 30 dag mielonego mięsa, 1/2 łyżki sosu sojowego, sól i świeżo zmielony pieprz, 1/3 łyżeczki oregano w proszku, 2 łyżki oliwy, 2 łyżki tartego parmezanu lub innego twardego sera, natka pietruszki i bazylija do posypania.

W rondelku rozgrzewamy oliwę, wkładamy posiekaną cebulę, mielone mięso i smażymy kilka minut. Następnie dajemy drobno posiekany czosnek i paprykę w proszku, sos sojowy, sól i pieprz, oregano. Smażymy mieszając przez około 5 minut. Dodajemy pomidory i na większym ogniu trzymamy przez około 1 - 2 minuty. Makaron gotujemy w osolonej wodzie. Odcedzamy i wkładamy do rondelka z gotowym sosem, mieszamy, posypujemy startym żółtym serem, świeżymi ziołami i podajemy na stół.

Spaghetti carbonara

2 jajka, 150 ml śmietanki 30%, 25dag boczku (pokrojony w kosteczkę), tarty żółty ser, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, olej, garść ulubionych ziół (np. bazylija, tymianek, oregano), sól i pieprz.

Boczek podsmażamy na łyżce oleju, aż się zrumieni. Następnie zdejmujemy go z patelni, a na tłuszczu, który pozostanie podsmażamy drobno posiekaną cebulę z czosnkiem. Śmieta-

ne, jaja i większość sera oraz szczyptę soli i sporo pieprzu dobrze mieszamy w misce. Na patelnię, do zeszkłonej cebuli wrzucamy boczek, dodajemy ugotowany i dobrze odsączony makaron i podsmażamy wszystko około 1 minuty. Wlewamy masę jajeczną, posypujemy ziołami i mieszamy aż sos lekko zgęstnieje. Spaghetti wykładamy na talerz i posypujemy resztą żółtego sera.

Małgorzata Bielawska

Ciąża dobrze prowadzona

Jeśli jesteś kobietą w ciąży lub właśnie urodziłaś, a chciałabyś uzyskać fachową pomoc położnej z 20 letnim stażem, całkowicie bezpłatnie to

położna Agata Kłos
694 036 465



służy pomocą.



NZOZ
CENTRUM KOBIEC

Położna dojedzie do ciebie do domu, a opieka może nastąpić już od 21 tygodnia ciąży i trwać do 8 tygodnia po porodzie. Jest całkowicie bezpłatna ponieważ działania te są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Sprawdź na:

WWW.facebook.com/centrumkobietnzo

Napisz: kontakt@centrumkobiet.com.pl

Lub przyjdź: Przasnysz, ul. Mazowiecka 63

Warto zadbać o siebie i swojego niemowlaka

Agata Kłos

Krzyżówka z okienkiem

Poziomo:

1) obowiązkowe świadczenie chłopów w feudalizmie; 5) część marynarki (można w nią wpiąć znaczek); 6) nazwa klubu piłkarskiego z Mediolanu; 8) produkuje prąd elektryczny; 11) kawałek ziemi wyorany przez pług; 12) dowód niewinności podejrzanego; 14) imię poety z Czarnolasu; 15) płuco, śledziona lub nerka; 16) sztuczna tkanina podobna do wełny.

Pionowo:

1) prawo bycia pierwszym, robienie czegoś przed innymi; 2) anulowanie, wyeliminowanie lub unieszkodliwienie czegoś; 3) ...wiosny to pierwsza jaskółka, a zimy to pierwszy przymrozek; 4) imię żony Roberta Lewandowskiego lub drugiej żony Henryka VIII; 7) człowiek umiejący trzeźwo ocenić sytuację; 9) końcowa część poematu, powieści; 10) cesarz upamiętniony kolumną w Rzymie; 12) pomysł, nowe rozwiązanie.

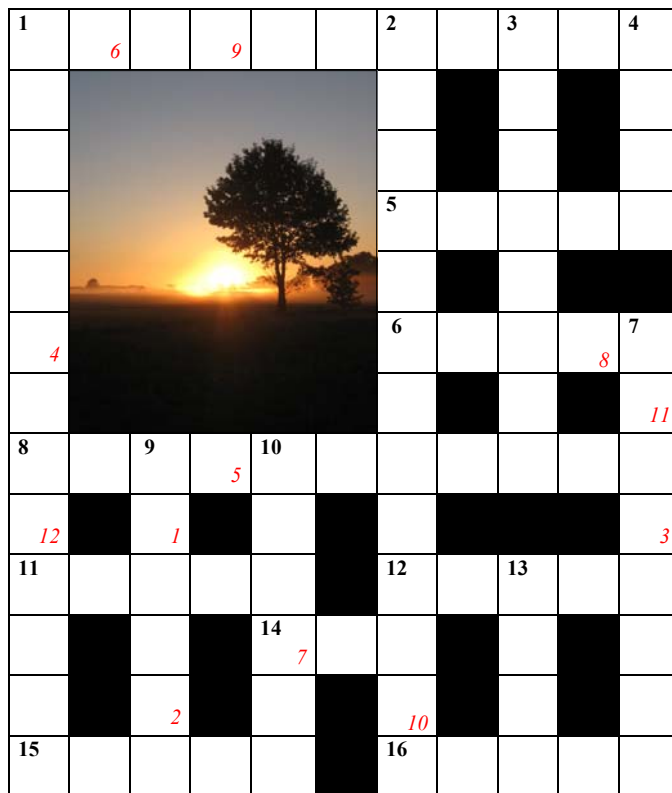
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12, w prawym dolnym rogu, utworzą rozwiązanie.

Mirosław Chodkowski.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Rozwiązanie **Krzyżówki z okienkiem z numeru poprzedniego**: Poziomo: październik, napar, ekran, ratownictwo, cytat, adres, gaj, astma, afisz. Pionowo: Przepióreczka, ewangelizacja, Nieporęt, kierunkowskaz, tętent, wstęga, Raki.

Hasło: **IZYDOR ROLNIK**.



Wieści przypominają

- 1 listopada (sobota) - Wszystkich Świętych. Tego dnia przy cmentarzach w Drążdżewie i Krasnosielcu Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzi kwestę na druk Krasnosielckich Zeszytów Historycznych.
- 2 listopada (niedziela) - Dzień Zaduszny.
- 3 listopada (poniedziałek) - Hubertus, czyli święto, leśników, jeźdźców i myśliwych
- 11 listopada (wtorek) - Narodowe Święto Niepodległości. Jest to 96. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli. Podkreśleniem osobistego patriotyzmu jest godne wyeksponowanie flagi państwowej w miejscu zamieszkania.
- 29 listopada (sobota) - Andrzejki.
- 30 listopada - I niedziela Adwentu.

Terminarz jarmarków w listopadzie 2014 roku:
 Baranowo - 10 i 24 (poniedziałek po 5. i po 20. dniu miesiąca)
 Chorzele - każdy czwartek miesiąca
 Jednorozec - 5 i 19 (środa po 1. i po 15. dniu miesiąca)
 Krasnosielc - 4 i 21 (wtorek po 1. i piątek po 15. dniu miesiąca)
 Maków Maz. - 12 i 26 (środa po 8. i po 20. dniu miesiąca)
 Przasnysz - każdy wtorek, piątek i sobota

www.ARkom24.pl

Tadeusz Kruk



KOMPUTERY ♦ GRY ♦ PROGRAMY
 TELEFONY ♦ RTV ♦ NAPRAWY

ARkom
 ul. Rynek 14
 06-212 Krasnosielc
 tel./fax: 29 764 31 98
 tel. 780 170 033
 e-mail: sklep@arkom24.pl
 GG 48073387

Wieści znad Orzyca

miesięcznik
 Towarzystwa
 Przyjaciół Ziemi
 Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
 Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu

Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com

Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745 domalagos@gmail.com

Tadeusz Kruk kom. 730 149 037, tadeusz.kruk@onet.eu, Mirosław Chodkowski oraz

Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska, Danuta Szych

Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1

GOK Zaprasza - listopad '14

www.gokkrasnosielc.pl

Zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej, na której jest bogata galeria zdjęć i relacji z imprez oraz szereg aktualności.

Zajęcia popołudniowe w GOK

Poniedziałek : 16-18 Warsztaty Malarskie cz. I, 18-20 Warsztaty Malarskie II cz. Prowadząca: Stefania Skibińska-Bystrek, 5 zł/spotkanie.
 18:20- ZUMBA Zajęcia prowadzi Patryk Łazicki, koszt 40 zł za karnet czterech wejść.

Wtorek: 16-18 Warsztaty Malarskie

Środa: 20:30 Zajęcia Gimnastyczne dla dorosłych

Czwartek: godz. 17 - Warsztaty Filcowania dla młodzieży i dorosłych.
 25 zł/miesiąc, prowadząca: Anna Orłowska

Piątek: 16 - warsztaty dla dzieci i młodzież „Coś z niczego”. Zajęcia nieodpłatnie prowadzi Bożena Warych.

Sobota: 10-13 zajęcia Grupy tanecznej dla dzieci. Prowadzi Agnieszka Gałązka, zajęcia nieodpłatne.

11 listopada 2014 r. (wtorek) godz. 14 sala widowiskowa GOK - Koncert pt. „Droga do wolności” przy akompaniamencie pianina i wiolonczeli. Zapraszamy do wspólnego śpiewania pieśni: Wojenka, wojenka; Rozkwitwały pąki białych róż; Kukuleczka, Jeszcze jeden mazur dzisiaj. Teksty będą wyświetlane na ekranie.

23 listopada 2014r. (niedziela) godz. 14-16 sala widowiskowa GOK- impreza urodzinowa Pluszowego Misia. Zapraszamy wszystkie dzieci z Gminy Krasnosielc na imprezkę urodzinową u Misia. Mile widziane przebrania, różna tematyka: księżniczki, zwierzątka, piraci, kowboje itp. Będą wspólne tańce, zabawy i gry. Zapraszamy do zabrania prezentów dla Misia, podobnie jak w roku ubiegłym - plastikowe korki/nakrętki.